

# PRON potrzebny jest w polskiej wsi

**INFORMACJA WŁASNA**

Wczoraj w Białymstoku odbyło się spotkanie przewodniczących wiejskich ogniw PRON z całego kraju oraz przewodniczących komisji wsi i rolnictwa rad wojewódzkich PRON. Otworzył je wiceprzewodniczący RW PRON — Wiesław Dobrowolski, witając przybyłych wiceprzewodniczących Rady Krajowej.

PRON — prof. dr. hab. Józefa Kukulka, członka Prezydium RK PRON i redaktora naczelnego „Odrodzenia” — Jerzego Grzybeza, a także przedstawicieli władz wojewódzkich, z prezesem WK ZSL — Ryszardem Ntwardkim, sekretarzem KW ZPR — Tadeuszem Doroszką i wojewodą Kazimierzem Dunajem.

Spotkanie było jednym z etapów przygotowawczych do plenarnego posiedzenia RK PRON, które przewidziano na styczeń 1986 r. Poświęcone ono będzie ocenie stanu poro-

## Wiadomości dnia

**M. Gorbaczow** przyjął delegację laureatów Nagrody Nobla

• MOSKWA — Sekretarz generalny KC KPZR, Michaił Gorbaczow przyjął w środę na Kremlu laureatów Pokojowej Nagrody Nobla, którzy uczestniczyli w kongresie laureatów, który odbył się w dniach 30-31 października w holenderskim mieście Maastricht.

**Demonstracja** w pobliżu poligonu doświadczalnego

• WASHINGTON — Nowa demonstracja protestacyjna przeciwko militarystycznej polityce administracji USA, była się w pobliżu poligonu w stanie Nevada, na którym Pentagonus przeprowadza doświadczenia z bronią masowej zagłady.

Uczestnicy demonstracji domagali się, aby władze w Waszyngtonie, idąc za przykładem Związku Radzieckiego, ogłosiły moratorium na wszelkie próby nuklearne.

**Przeciw** rozmieszczeniu „crusów”

• HAGA — W rozpoczętej dwudniowej debacie parlamentarnej na temat rozmieszczenia na terytorium Holandii amerykańskich pocisków niszczących z głowicami nuklearnymi przedstawiciele opozycji wezwali do zaniechania dotychczasowej polityki. Działalność pocisków niszczących z głowicami nuklearnymi, zdaniem parlamentarzystów, jest niebezpieczna dla państwa.

**Niejasna sytuacja** w Libirii

• LONDYN — Przyjaciółka rozłąki libijska „Elwa” dojechała do kraju, że wojska wernie rządowi prezydenta Samuela Doe udaremniły pucz, dokonany przez wojsko. Władze nie chcą podjąć rozmów z puczowcami, którzy przed 5 laty pomogli obecnemu przywódcy w objęciu władzy. Jednakże z niezależnych źródeł brak potwierdzenia tej informacji.

**Rozmowy** Asad — Rifai

• BEJRUT — Premier Jordani Zaid Rifai, który rozpoczął wizytę w Damaszku, przeprowadził 6-godzinne rozmowy z prezydentem Syrii Hafezem Asadem dotyczące problemów bliskościennych oraz stosunków syryjsko-libańskich.

Rady to pierwsze z serii konsultacji między przedstawicielami Ammanu i Damaszku od 1978 roku.

**Sikhowie** usłiwali podpalenie ambasady Indii

• LONDYN — Podczas odbywającego się w W. Brytanii procesu ekstremistów sikhijskich wyszło na jaw, że przed rokiem niedawno starzy przywódcy Złotej Siłki, grupa sikhijskich ekstremistów próbowała dokonać podpalenia indyjskiej ambasady w Londynie.

**Zamach** na prokuratora

• TEHERAN — Radio teherańskie podało, że „zbrodnicy na nieszczęście” zabili prokuratora rewolucyjnego w mieście Kato, który był znanym politykiem. Wskazano, że zbrodnia została popełniona przez grupę morderców, którzy zginęli w czasie wygnania strażników. Pomocnicy mordercy zostali aresztowani.

(opr. ska)

## W jutrzejszym Magazynie

☆ **OLGA PACEWICZ** rozmawia ze znaną radziecką aktorką **IRINĄ MIROSZCZENKO**, która przebywała w Białymstoku na inauguracji tegorocznych Dni Filmu Radzieckiego. Okazuje się, że w filmie wystąpiła ona po raz pierwszy jeszcze gdy była studentką w szkole aktorskiej. Było to zarazem pierwsze spełnienie marzeń z lat dziecięcych, aby zostać aktorką albo baletnicą.

— Jest więc pani dzieckiem szczęścia. Marzenie się spełniło...

A mimo to, do tej pory, kiedy oglądam balet, serce mi się ścisza i wydaje mi się, że popełniłam błąd, że po winnam tańczyć.

Widzowie są jednak innego zdania, o czym świadczy ogromna popularność Iriny Mirosznczenko.

☆ „Na wiosnę w Głizku wybuchła „bomba”. Nie wytrzymał zbiornik do uzdatniania wody (puścił w szwach). Było to wydarzenie bez precedensu w skali kraju. — Tak się zaczyna niezmiennie interesujący artykuł „MILIONY W WODZIE” — **ANNY RADZIKIEWICZ**. Podjęto wprowadzić środki zaradcze, ale...

☆ „**KRAJOBRAZ PO BUNCIE**”. Kolejny drugi odcinek relacji **ROMANA BAKI** o głównych zdarzeniach w Zakładzie Wychowawczym w Goniądzu. I tu fragment tekstu:

— Jarek dał mi głowę „frajera” bo nie chcieli zetrzeć ze stołu...

Chodziło nie tylko o sprzątnięcie ze stołów. Cała sprawa ma aspekt o wiele szerszy i warta głębokiego zastanowienia zarówno nad systemem wychowawczym, jak stosunkami między ludźmi.

☆ **EUGENIUSZ HRYNIEWICKI** w „Kronice Przedmieszczy” wspomina gry hazardowe na białostockim „Siennym Ryńku”.

„Skupieni wokół stołu grają, kładąc misternie złożone banknoty na poszerzone kwadraty. „Obstawiali” kolory, tak, jak czyni się to przy prawdziwej rulecie. Z tą tylko różnicą, że nie stosowali się żadnych żetonów, a żywą gotówkę...”

Kto był najbardziej wygrany, a kto stracił — odsyamy do artykułu.

Ponadto wiele innych interesujących publikacji i informacji, jak zawsze „Myśli przelotne” — Zbigniewa Wajdy, krzyżówka, horoskop.



Państwowe Gospodarstwo Rybackie w Lublinie posiada 5300 ha stawów hodowlanych. Około 6000 ha objawia się tu zbożem, z których później wyrabiane są pasze dla ryb. Na groblach i innych terenach przyległych do stawów hoduje się owoce. Lubelskie PGR zajmuje III miejsce w kraju pod względem obszaru i produkcji rybackiej. Składające się z 10 zakładów przedsiębiorstwo działa na obszarze 4 województw.

NA ZDJĘCIU: odlawianie karpi. CAF — TREMBECKI

## Polska-ZSRR Nowe możliwości współpracy gospodarczej

**INFORMACJA WŁASNA**

Reforma gospodarcza w Związku Radzieckim była głównym tematem wczorajszego (13 bm.) zebrania plenarnego Klubu Współpracy Gospodarczej Polski i ZSRR, które — z inicjatywy białostockiego Oddziału Polskiej Izby Handlu Zagranicznego — odbyło się w BZPB „Fasty”. Uczestniczyli w nim przedstawiciele eksporterów z województwa suwalskiego, łomżyńskiego i białostockiego. Gośćmi spotkania byli: **Mikołaj Muzyczko** z Izby Przemysłowo-Handlowej ZSRR, pracownik Przedstawicielstwa

## Drewno opałowe w lasach czeka na nabywców

Ludność, przede wszystkim wsi kupiła w tym roku ok. 1,7 mln m sześć. drewna o-

pałowego, oferowanego przez leśnictwo. Możliwość w tej dziedzinie są jednak znacznie większe. W związku z usuwaniem skutków klęsk żywiołowych, jakie lasy przetrwały w ubiegłych latach, w nadleśnictwach są duże ilości drewna nieprzypadłego do przemysłowego wykorzystania, a nadających się na opał. Rolnicy mogą w tym roku kupić jeszcze (co najmniej) 1 mln m sześć. tego drewna i sami wywieźć je z lasu. W tym przypadku płać oni za opał znacznie niższe, niemal symboliczne ceny. 1 m. sześć. drewna opałowego — które rolnicy sami przygotowują — wynosi 100—200 zł. Odpowiednio do zapasów tego surowca obniża się jego cena.

Można sądzić, że teraz, po zakończeniu najpilniejszych prac polowych, rolnicy będą mieli czas, by szerzej skorzystać z oferty leśnictwa. (PAP)

## Druga transplantacja serca w zabrzańskiej klinice

W nocy z 12 na 13 bm. w zabrzańskiej Klinice Kardiologii i Chirurgii Akademii Medycznej dokonano drugiej w ciągu ostatniego tygodnia, a trzeciej w historii polskiej medycyny transplantacji serca. Przeszczepu dokonał zespół specjalistów pod kierownictwem doc. Zbigniewa Religi.

Biorąc Ch. młody, 25-letni Zygmunta Ch. cierpiący na kardiomiopatię zastoinową, dla którego transplantacja była jedyną, oczekiwaną przez

# Gazeta Współczesna

**DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ**

Nr 265 (10 654) Białystok — Łomża — Suwałki, czwartek, 14.11.1985 r. Wydanie 1, 2 Cena 6 zł

## Konferencja prasowa premiera Z. Messnera Rząd kontynuacji pracować będzie przy otwartych kulisach

Przyjęło się stwierdzenie, że rząd pracuje przy otwartej kurtynie, ale określiliśmy to nieprecyzyjnie, bo ktoś może powiedzieć, że po odwołaniu kurtyny pokazują się z góry wywyższone przedstawienie. W rzeczywistości rząd od dawna pracuje przy odsłoniętych kulisach nie mamy przed opinią publiczną niczego do ukrycia. Nie ma też swobodnego sposobu dotarcia do społeczeństwa jak środki masowego komunikowania.

Oto niektóre ze stwierdzeń i deklaracji złożonych przez premiera Zbigniewa Messnera na spotkaniu z dziennikarzami prasy, radia i telewizji. Pierwsza konferencja prasowa nowego premiera odbyła się 13 bm. w Warszawie w Sali Kolumnowej Pałacu Rady Ministrów na Krakowskim Przedmieściu. Wraz ze Zbigniewem Messnerem przybyli na nią wicepremierzy: Zbigniew Gertych, Władysław Gwiazda, Józef Kozioł, Zbigniew Szatajda.

W konferencji uczestniczyło blisko 200 dziennikarzy reprezentujących prasę centralną i terenową, partyną i socjalistycznych stronnictw, prasę wyznaniową, gazety zakładowe z różnych stron kraju. Wśród dziennikarzy — znani publicyści-połowie. Przybyło wielu naczelników redakcji. Obecni byli korespondenci prasowi państw socjalistycznych.

Przebieg konferencji rejestrowany był przez ekipy telewizyjne i radiowe.

Sprawozdawcy PAP relacjonują:

Punktualnie o 11.00 konferencję otworzył rzecznik prasowy Jerzy Urban, który przedstawił dziennikarzom ósmego w Polsce Ludowej premiera i towarzyszących mu wicepremierów, informując, że między nimi — **Manfred Gorywoda** przebywa służbowo za granicą.

Na wstępie złożył krótkie oświadczenie, w którym podkreślił, że spotkanie jest wyrazem kontynuacji stylu kier-

Całkowicie - Świat - Polityka"

## Inauguracja XIX Dni Książki Społeczno-Politycznej

„Kultura europejska a faszyzm” — wykład prof. Czesława Madajczyka

**INFORMACJA WŁASNA**

Nie twierdząc, że hasła i treści związane z Dniami Książki Społeczno-Politycznej są łatwe i przystępne w odbiorze, a propagowane w tym czasie książki można czytać „do poduszki” jak kryminały czy romanse. Sens i cel Dni polega na tym, aby wzbudzić zaintereso-



## W sobotę mecz z Włochami

◆ **KADROWICZE W NIEZŁEJ FORMIE** ◆ **ZBIGNIEW BONIEK JUŻ W KRAJU** ◆ **PONAD DWUSTU DZIENNIKARZY**

W sobotę, 15 bm. na stadionie Śląskim w Chorzowie rozegrany zostanie towarzyski mecz piłkarski Polska — Włochy. Przyjazd do Chorzowa aktualnych mistrzów świata stanowi duże wydarzenie. Fakt, że na stadionie Śląskim zmierza się dwaj finaliści „Meczu 88” sprawia, że mecz mimo towarzyskiego charakteru na wysoką rangę i prestiż.

Od poniedziałku nasi kadrowcy wspólnie trenują w ośrodku w Paprocinach. Oprócz zajęć teoretycznych prowadzone będą raz dziennie treningi na boisku GKS Tychy oraz na Stadionie Śląskim.

Mecz, który rozpocznie się o godz. 17 powinien być z wielu względów ciekawym widowiskiem. Tak zresztą twierdzą trenerzy i zawodnicy obu zespołów oraz dziennikarze interesujący się piłką nożną.

Kadrowiec do reprezentacji jednastki białoczerwonych wysoko zostali ocenieni podczas ostatecznych spotkań ligowych. Włodzisław Smolarek zdobył dwie bramki, natomiast słabiej zaczął w Lesku Dariusz Dzielakowski. Zbigniew Boniek jako jedyny w drużynie ASC Roma został wyróżniony w przebiegu meczu w Turynie z Juventusem 1:3. Potwierdził swe walory Ryszard Tarasiewicz ze Śląska, słowny kontraktor akcji ofensywnych. W wysokiej formie utrzymuje się nadal Waldemar Matyski z Górnik Zabrze. Wysokie noty zebrał też Jan Turlik i Marek Blekum z GKS Katowice.

Trener Enzo Bearzot ustalił w ubiegły poniedziałek 18-osobową listę Włoch na mecz z Polską. Zabrakło zgodnie z oczekiwaniami Paolo Rossiego. Jest natomiast

## W sobotę mecz z Włochami

at czterech piłkarzy Interu Mediolan, najbliższego przeciwnika Legii Warszawa w Pucharze UEFA. Trener Enzo Bearzot oświadczył, że mecz z Polską traktuje jako ważny starcie przed startem w Meksyku.

W ubiegły poniedziałek przyjechał do Polski Zbigniew Boniek. Zapowiadany jest przyjazd Zofia Młynarczyk oraz prawdopodobnie Władysław Żmudy.

Mimo towarzyskiego charakteru meczu Polska — Włochy zainteresowanie spotkaniem wśród dziennikarzy prasy, radia i TV jest bardzo duże. Jak do tej pory w biurze prasowym meczu aktywnie było 135 dziennikarzy krajowych i ponad 70 zagranicznych. (Łe)

**pogoda**

DZIS — Zachmurzenie duże, o ciągu dnia okresami opady śniegu, temperatura maksymalna od plus 3 do plus 9 stop. C., minimalna od 0 do —2 stop. C.; wiatr słaby z kierunków północnych.

JUTRO — przełotne opady śniegu, temperatura bez zmian.

IMNIENINY — Rogera i Serafina, (dor)

## Na Wielkiej #ręczenie członkom nowego rządu aktów ich powołania

13 bm. marszałek Sejmu Roman Malinowski wręczył członkom nowego rządu akty powołania na ich stanowiska w Radzie Ministrów. Obecny był premier Zbigniew Messner.

Marszałek złożył najlepsze gratulacje obecnym, życząc by program, jaki przedstawił Sejmowi prezes Rady Ministrów mógł być w pełni zrealizowany. Program ten — zaznaczył marszałek — spotkał się z wysoką oceną klubów i kół

Całkowicie na str. 3

## Życiorysy wicepremierów

**ZBIGNIEW GERTYCH**

ZBIGNIEW GERTYCH urodził się w 1922 r. w Poznaniu, w rodzinie inteligentnej. W 1939 r. ukończył szkołę średnią i brał udział w kampanii wrześniowej. W czasie okupacji prowadził działalność konspiracyjną, był więźniem w obozach i więzieniach gestapo. Po ucieczce uczestniczył w ruchu oporu, był żołnierzem AK; w 1944 r. ciężko ranny w czasie walk partyzanckich.

W 1947 r. ukończył studia rolnicze w UJ, gdzie się też doktoryzował i habilitował. Jest profesorem zwyczajnym nauk rolniczych, specjalistą w dziedzinie ogrodnictwa i ekonomiki. Jest doktorem honoris causa Akademii Nauk Rolniczych w Berlinie.

Pracę zawodową rozpoczął w 1947 r. w Zakładzie Den-drologii PAN w Kórniku k. Poznania. W latach 1955—73 był dyrektorem kilku rolniczych placówek naukowo-badawczych. Był zastępcą, a później sekretarzem wydziału V Nauk Rolniczych w Berlinie.

Jest członkiem ZPRP. VII i VIII Zjazd partii wybrał go członkiem CKR ZPRP.

Odmianą m. in. Sztandarem Pracy i klasy. Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą OOP Krzyżem Walecznych i odznaczeniami Komitetu Narodowego Czynu Pomocy Szkole.

**MANFRED GORYWODA**

MANFRED GORYWODA urodził się w 1942 r. w Łanach koło Koźla, w woj. opolskim, w rodzinie chłopskiej. Działalność społeczno-polityczną rozpoczął w 1957 r. w Związku Młodzieży Socjalistycznej na terenie Opolszczyzny. Był wieloletnim działaczem Zrzeszenia Studentów Polskich pełniąc m. in. funkcję wiceprzewodniczącego Rady Naczelnej ZSP. Z wykształcenia jest doktorem nauk ekonomicznych. Pracę zawodową rozpoczął jako asystent SGPIŚ w Warszawie. W 1971 r. podjął pracę w Komitecie Centralnym ZPRP. W 1975 r. został zastępcą kierownika Wydziału Ekonomicznego, a w 1977 r. kierownikiem Wydziału Planowania i Analiz Gospodarczych KC ZPRP.

W 1980 r. przeszedł do pracy w Urzędzie Rady Ministrów, gdzie zajmował stanowisko kierownika zespołu doradców ekonomicznych prezesa Rady Ministrów. W 1982 r. na IX Plenum KC ZPRP wybrany został na członka KC oraz sekretarza KC ZPRP. W 1983 r. powołany został na stanowisko wiceprezesa Rady Ministrów oraz przewodniczącego Komisji Planowania przy RM.

Posł na Sejm IX kadencji.

Odmianą m. in. Krzyżem Kawalerskim OOP.

**WŁADYSŁAW GWIAZDA**

WŁADYSŁAW GWIAZDA urodził się w 1935 r. w Starogardzie Gdańskim, w rodzinie robotniczej. Po ukończeniu studiów na Wydziale Handlu Zagranicznego SGPIŚ w 1957 r. i uzyskaniu dyplomu magistra ekonomii — podjął pracę w Centrali Handlu Zagranicznego „Motompol”.

W latach 1960—1964 był kierownikiem działu w Biurze Rądy Handlowego w Moskwie. Od 1964 r. pracuje w Ministerstwie Handlu Zagranicznego.

Jest członkiem ZPRP.

Odmianą m. in. Krzyżem Komandorskim, Oficerskim i Kawalerskim OOP.

**JOZEF KOZIOŁ**

JOZEF KOZIOŁ urodził się w 1939 r. w Szaławie woj. nowosądeckiego w rodzinie chłopskiej. W 1962 r. ukończył Wydział Ekonomiki Produkcji w SGPIŚ w Warszawie. W latach 1962—1963 był inspektorem w Banku Rolnym w Grodzisku Maz., następnie do 1966 r. starszym inspektorem Centrali Banku Rolnego w Warszawie. Od 1966 r. pracował w Instytucie Finansów w Warszawie na stanowisku adiunkta. W 1973 r. zdobył stopień doktora nauk ekonomicznych. W 1974 r. mianowany został zastępcą dyrektora naczelnego Banku Rolnego w Warszawie. Od 1975 r. był wiceprezesem Centrali Banku Gospodarki Żywnościowej. W 1980 r. został wiceprezesem, a następnie prezesem Zarządu Centralnego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych. W 1982 r. powołany na I zastępcę ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej. Od 1983 r. jest zastępcą przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów.

Jest członkiem ZSL od 1959 r. W latach 1976—1980 był zastępcą członka Naczelnego Komitetu ZSL, od 1980 r. członkiem NK i członkiem Sekretariatu. W latach 1980—1981 był członkiem Prezydium NK, a od 1981 r. sekretarzem NK ZSL. Od 1984 r. jest wiceprezesem NK ZSL. Posł na Sejm IX kadencji.

Jest autorem licznych publikacji naukowych i popularnonaukowych na tematy ekonomiczne, dotyczące zwłaszcza problematyki rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

Odmianą m. in. Krzyżem Oficerskim OOP.

**ZBIGNIEW SZATAJDA**

ZBIGNIEW SZATAJDA urodził się w 1934 r. w Wilnie, w rodzinie nauczycielskiej. Ukończył Politechnikę Śląską w Gliwicach uzyskując tytuł magistra inżyniera mechanika. W 1956 r. rozpoczął pracę w Hucie „Florian” w Suwałkach, początkowo jako mistrz, a później jako kierownik wydziału. Od 1967 r. pracował w Hucie im. F. Dzierżyńskiego w Dąbrowie Górniczej, gdzie był zastępcą dyrektora do spraw produkcji, a następnie głównym inżynierem. W 1970 r. powołany został na stanowisko dyrektora naczelnego Huty „Kos” w Dąbrowie Górniczej.

Jest członkiem ZPRP. Odmianą m. in. Orderem Sztandaru Pracy i klasy. Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą OOP.

Zdjęcia wicepremierów zamieściliśmy w numerze śródownym „Gazety”.

Zyciorysy i zdjęcia ministrów publikujemy wewnątrz numeru.





sow badawczo-rozwojowych. St-  
ruje licznymi pracami poster-  
naukowo-technicznego. Efekty-  
nie wdraża osiągnięcia naukow-  
do praktyki. Uczestniczy w wie-  
krajowych i zagranicznych kom-  
tetach i radach naukowych. Ja-  
m.in. członkiem Rady Naukowej  
Instytutu Badań Systemowych

Odznaczony m.in. Krzyżem Kawalerskim OOP.

---

**IERZY WOŹNIAK**

**JERZY WOŹNIAK** urodził się w 1932 r. w Jaworzniku, w częstochowskiej, w rodzinie nauczycielskiej. Ukończył Akademię Górniczo-Hutniczą w Krakowie uzyskując dyplom magistra inżyniera metalurgii.

stępnie zaś kierownika oddziału stalowni. W latach 1966—1972 był kierownikiem stalowni, a następnie zastępcą dyrektora ds. produkcji w hucie im. Feliksa Dzierżyńskiego.



żyńskiego w Dąbrowie Górniczej

stepnie do 1976 r. jako dyre-  
tor naczelny huty „Baildon”  
Katowicach. W 1976 r. powoła-  
został na wiceministra Hutnictwa.  
Pełnił funkcję I wiceministra  
tym resorcie, a następnie —  
Ministerstwa Hutnictwa i Pr.

Jest członkiem PZPR.  
Odznaczony m.in. Orderem  
Szczepanów Pracy II klasy i Krzyżem  
Komandorskim OOP.

**ANDRZEJ WÓJCIK**  
— minister Handlu  
Zagranicznego

pojął studia na wydziale filologicznym Uniwersytetu Warszawskiego i jednocześnie pracę podopiecznego w Polskim Teatrze

W latach 1954—55 był tłumaczem w Komisji Kontroli i Nadzoru w Kambodży. Po powrocie do kraju SGPiS w Warszawie.

7. w Centralnym Zarządzie  
Inżynierii Ministerstwa Handlu  
granicznego na stanowisku  
czelnika wydziału.



W latach 1964-68 był konsulem handlowym w Bombaju. Od 1968 do 1973 r. sprawował funkcję początkowo zastępcy, a później

W 1981 r. został mianowany re-  
cą handlowym, ministrem p

Jest członkiem PZPR.  
Odnaczony m.in. Krzyżem  
walerskim OOP.

**STANISŁAW ZIĘBA**

## Żywnościowej



STANISŁAW ZIEBA urodził się w 1934 r. w Krakowie, w rodzinie nauczycielskiej. W 1955 ukończył wydział rolniczy w Wyższej Szkole Rolniczej w Krakowie.



W 1954 r. uzyskał dyplom inżyniera rolnika w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. W 1952 r. otrzymał stopień doktora nauk rolniczych na Wydziale Ekonomii Rolniczej tej uczelni, a w 1959 r. doktora habilitowanego na Wydziale Ekonomii Rolniczej i Leśnictwa w Głównym Instytucie Rolniczym. Autor licznych prac naukowych z zakresu ekonomii rolniczej i nauki o rolnictwie, m.in. o roli rolnictwa w gospodarstwie państwa, o roli rolnictwa w gospodarstwie państwa, o roli rolnictwa w gospodarstwie państwa.

Przez wiele lat pracował na katedrach i Instytutach Rolniczych w Warszawie. Od 1955 r. był p.o. kierownika katedry dyktora ekonomicznego w Leśnictwie, a od 1959 r. zastępcą kierownika Wydziału Rolniczego w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. W 1961 r. został p.o. kierownika Wydziału Rolniczego w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. W 1962 r. został p.o. kierownika Wydziału Rolniczego w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego.

**KAZIMIERZ ŻYGULSKI**  
— minister Kultury i Sztuki

KAZIMIERZ ŻYGULSKI urodził się w 1919 r. w Warszawie. W 1941 r. ukończył Wydział Rolniczy w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. W 1945 r. został p.o. kierownika Wydziału Rolniczego w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. W 1946 r. został p.o. kierownika Wydziału Rolniczego w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. W 1947 r. został p.o. kierownika Wydziału Rolniczego w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego.

W okresie okupacji niemieckiej działał w ruchu oporu na terenie woj. łódzkiego. Od 1944 r. przebywał w Związku Radzieckim. Po powrocie do kraju w 1945 r. pracował jako adiunkt w Zakładzie Socjologii i Historii Kultury PAN w Łodzi. W 1959 r. przeszedł do Instytutu Filozofii i Socjologii PAN w Warszawie, w którym zajmował się badaniami socjologicznymi nad kulturą. W latach 1960-71 pełnił funkcję prorektora Państwowego Wyższego Szkoły Filmowej i Teatralnej w Łodzi, później do 1977 r. — kierownika Wydziału Rolniczego w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Od 1982 r. minister Kultury i Sztuki.

Przez wiele lat pracował na katedrach i Instytutach Rolniczych w Warszawie. Od 1955 r. był p.o. kierownika katedry dyktora ekonomicznego w Leśnictwie, a od 1959 r. zastępcą kierownika Wydziału Rolniczego w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. W 1961 r. został p.o. kierownika Wydziału Rolniczego w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. W 1962 r. został p.o. kierownika Wydziału Rolniczego w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego.

W okresie okupacji niemieckiej działał w ruchu oporu na terenie woj. łódzkiego. Od 1944 r. przebywał w Związku Radzieckim. Po powrocie do kraju w 1945 r. pracował jako adiunkt w Zakładzie Socjologii i Historii Kultury PAN w Łodzi. W 1959 r. przeszedł do Instytutu Filozofii i Socjologii PAN w Warszawie, w którym zajmował się badaniami socjologicznymi nad kulturą. W latach 1960-71 pełnił funkcję prorektora Państwowego Wyższego Szkoły Filmowej i Teatralnej w Łodzi, później do 1977 r. — kierownika Wydziału Rolniczego w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Od 1982 r. minister Kultury i Sztuki.

## Przewodniczący komisji sejmowych

**WARSZAWA (PAP)** — Dobiegła końca konstytuowanie się komisji sejmowych. Wybrały one swoje prezidia. Na przewodniczących komisji wybrani zostali posłowie:

**Józef Barecki (PZPR)** — Komisja Administracji, Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości;

**Mieczysław Serwiński (bezp.)** — Komisja Budownictwa, Gospodarki Przemysłowej, Komunalnej i Mieszkaniowej;

**Kazimierz Piłat (PZPR)** — Komisja Edukacji Narodowej i Młodzieży;

**Kazimierz Jeziński (PZPR)** — Komisja Górnictwa i Energetyki;

**Piotr Stefaniak (SD)** — Komisja Kultury;

**Zbigniew Puzewicz (PZPR)** — Komisja Nauki i Postępu Technicznego;

**Henryk Jabłoński (PZPR)** — Komisja Obrony Narodowej;

**Bożena Hager-Malecka (bezp.)** — Komisja Ochrony Środowiska i Zasobów Naturalnych;

**Roman Paszkowski (PZPR)** — Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej;

**Jan Kacmarek (PZPR)** — Komisja Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów;

**Marian Król (ZSL)** — Komisja Polityki Społecznej, Zdrowia i Kultury Fizycznej;

**Włodzisław Zakrzewski (bezp.)** — Komisja Pracy i Zatrudnienia;

**Stanisław Opalko (PZPR)** — Komisja Przemysłu;

**Elżbieta Rutkowska (PZPR)** — Komisja Regulaminowa i Spraw Poselskich;

**Kazimierz Oleśki (ZSL)** — Komisja Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej;

**Alojzy Bryl (SD)** — Komisja Rynku Wewnętrznego, Drobnej i Wytwarzalności i Usług;

**Emil Kołodziej (ZSL)** — Komisja Skarg i Wniosek;

**Stanisław Kania (PZPR)** — Komisja Spraw Samorządowych;

**Józef Czyrek (PZPR)** — Komisja Spraw Zagranicznych;

**Stanisław Socha (ZSL)** — Komisja Transportu i Łączności;

**Tadeusz Łodykowski (PZPR)** — Komisja Współpracy Gospodarczej z Zagranicą i Gospodarki Morskiej.

## Konferencja prasowa premiera Z. Messnera

Ciąg dalszy ze str. 1

rowania, który przyjął Wojciech Jaruzelski. W ostatnich latach — powiedział — mialem możliwość tego stylu się nauczyć. Rząd, który został wczoraj powołany, nie zaczyna przecież wszystkiego od nowa. Jest kontynuatorem procesów socjalistycznej reformy gospodarczej zapoczątkowanej na IX Zjeździe partii. Wszystkie sprawy, które rząd podejmuje, muszą być oparte o dotychczasowe doświadczenia i wiedzę społeczeństwa, choć oczywiście nie wszystkie głosy tej opinii mogą być uwzględniane. Wtedy trzeba jednak zawsze pamiętać, dlaczego nie jest to możliwe.

Po raz pierwszy w naszej praktyce politycznej upłynął tydzień między powołaniem premiera, a sformowaniem nowego rządu. Okres ten wykorzystaliśmy na prace nad składem Rady Ministrów, który powstał po różnorodnych konsultacjach przede wszystkim z czynnikami politycznymi, z których mandat rząd będzie działał. Teraz mechanizm rządowy trzeba szybko w pełni uruchomić, nie może być zastój. Uprzedzając pytanie dziennikarzy o charakterze generalnym, premier wrócił do sprawy, że program rządu został zaprezentowany w ekspozycji sejmowej. Mimo nawoływania do umiarkowania, że spotkanie z dziennikarzami powinno być jedną z pierwszych czynności premiera i jego zastępców. Jest ono potrzebne, powinno przynieść pożytek dla obu stron.

W odpowiedzi na zaproszenie do rozmowy na sali podniósł się także Jaruzelski. Pierwszą pytanie kieruje do Zbigniewa Messnera dziennikarz Polskiej Agencji Prasowej: czy i na ile podziela pan opinie, że wybranie właśnie pana na urząd premiera można odebrać jako symptom kryzysu gospodarczego w życiu państwa. I zaraz potem drugie pytanie nawiązujące do sejmowego exposé: czy wymie-

## Na Wiejskiej

Ciąg dalszy ze str. 1

poselskich oraz całego Sejmu, czemu dano wyraz w uchwale podjętej po exposé premiera. Jest konsekwentna realizacja linii programowej rządu Wojciecha Jaruzelskiego: koncentracja obecnie — wobec zaawansowanego procesu normalizacji — uwagę na sprawach gospodarczych, które są kluczem do przyszłości Polski. Marszałek powiedział, że pięciopunktowy program działań rządu przedstawiony przez prezesa Rady Ministrów odzwierciedla odczuwani wyrażony przez uczestników spotkania w kampanii przedwyborczej, potrzebom kraju, należnym Polsce pożytki w przyszłości. Chciałbym życzyć — powiedział R. Malinowski — by Rada Ministrów pod prze-

niem w nim zamierzenia nie są zbyt wielokierunkowe i zbyt daleko idące wobec naszych obiektywnych możliwości, a także, które z nich premier traktuje najbardziej priorytetowo?

Sprawy gospodarki — zaznaczył z całym naciskiem premier — muszą być traktowane priorytetowo. Dobre gospodarstwo pozwala na realizowanie celów społecznych i politycznych, a stopień ich realizacji zależy w znacznym stopniu od wyników ekonomicznych. Premier dodaje również, że gospodarka decyduje o sile społeczeństwa, państwa i narodu. Chcemy czerpać korzyści z międzynarodowego podziału pracy, ale liczącym się partnerem można być tylko dysponując silną gospodarką. W odpowiedzi na drugie pytanie PAP premier stwierdził, że najważniejszych jest obecnie pięć zadań, wymienionych w sejmowym exposé. Rząd uważa, że od ich wypełnienia zależy realizacja rozumnych wniosków, które pojawiły się np. w kampanii wyborczej dotyczącej wszystkich dziedzin życia kraju.

Za wypełnienie tego wątku można uznać odpowiedź na kolejne pytanie zadane przez dziennikarza z „Expressu Wiejskiego” dotyczące koncepcji spójności kredytów zagranicznych w tym potrzebnych dla spłaty zadłużenia kredytów zagranicznych. Zadłużenie — mówił Zbigniew Messner — jego obsługa i możliwość spłaty to jedna z podstawowych kwestii rozwoju. Od strony prawnej sprawa ta jest w znacznej części uregulowana. Polska zbroiła wszystko, aby uwierzygodnić się w stosunku do partnerów zagranicznych. Trzeba sobie jednak zdawać sprawę, że bez normalnego zasilania kredytowego wolniej będzie rozwój produkcji i eksportu. Nawiązując do rozmów dotyczących naszego zadłużenia, premier wskazał na destrukcyjną rolę restrykcji gospodarczych wobec Polski i zwrócił uwagę na uderzającą ich bezpośredniość w nasze społeczeństwo. Poza

wodnictwem premiera prof. Zbigniewa Messnera, ten pięciopunktowy program realizowała „na piątą”. Zyczył również dużo sił i zdrowia — wymagając tego tak duże zadania, które stoją przed rządem. Marszałek zapewnił, że Sejm będzie aktywnie i twórczo wspierał realizację programu zaprezentowanego przez wiceprezesa prof. Messnera. W czasie tej uroczystości w gmachu Sejmu na Wiejskiej nowy rząd wystąpił po raz pierwszy in corpore. Wznieśli toast — filiżanka kawy, sznującą zakazy ustawy antyalkoholowej. Gratulacje wicepremierowi i ministrom powołałym w wotum oraz przez osoby NBP składali obecni członkowie Prezydium Sejmu. (PAP)

## Samosady

Młody mężczyzna wieszony do Izby Wyrzeczniowej usiłował zbiec. Wykoczył z jadącego samochodu i skończyło się to tragicznie. W Polsce codziennie zdarza się średnio kilkanaście zgwałconych niespodziewanych, a dramatycznych. Są to niezapowiadane przez ofiary śmiertelne wypadki drogowy, samobójstwa z bliskiego powodu np. dziecka, które dostało zły stopień, lub zostało ośmieszzone przed klasą. Wśród morderstw w Polsce dominują takie: mąż sprzecza się z żoną, której z nich chwyciła ciężyła lub ostrą przedmiot i trup. Albo kolega pije z kolegą i dla jednego z nich jest to ostatnia wódka. W spokojny wieczór wybuchają gas. Pijany usypia na toczach, lub w zaspię śnieżnej. Urywa się balkon. Spada przewód wysokiego napięcia itd. itp. Jakkolwiek by działało na różnych polach, żeby zwiększyć ludzkie bezpieczeństwo w życiu 37-milionowego społeczeństwa zawsze zdarzać się będą przypadki śmierci nagłej, absurdalnej. Wskazując na to w zwykłe prawdopodobieństwo statystyczne. Tak jest i będzie w każdym kraju. Jeżeli ustanowi się gdzieś idealne stosunki społeczne, a ludzka kultura współzycia i kultura techniczna wywindują na wysoki poziom, stworzy system przeciwdziałania zła — to nie przestanie być zagrożeniem. Zdarzenie to zrobiło jednak światową karierę. Śmierć Marcina Antonowicza przez parę dni stanowiła główny temat polski w prasie zachodniej. Nie były to zaś dni, kie-

dy w naszym kraju nie się szczególnego nie działa. Francuski dziennik „Le Quotidien de Paris” pod wielkim nagłówkiem zawiadomiał państwa, że milicja w Polsce zabija chłopca. Podnoszone, że 19-letni student był uprzednio bardzo zdolnym uczniem, sugerując, że milicja, formacja z natury rzeczy zajmująca się w tym kraju komunistycznym zabijaniem szczególnie polskie na zdołnych. Skąd miał wiedzieć milicyjny patrol zabierający z ulicy młodzieńca, który zbyt wiele wypił czy jest on uzdolniony bardzo, czy mało — tego dziennikarz francuski nie wyjaśnia.

Włoski katolicki dziennik „Avvenire” poświęca śmierci Antonowicza artykuł na czworobój stronie. Jego tytuł zawiera pytanie, kto w Polsce inspiruje akty gwałtu takie jak zabójstwo Antonowicza. Komentarz znajduje odpowiedź na to pytanie: to jest oświeca inspirowa. Czyli roboty Związku Radzieckiego. Katolicka gazeta nie twierdzi, że jakiegoś czynnik radziecki wiedzieli o istnieniu akurat studenta Antonowicza i zagłębiał na niego parol. Dziennik jest zdania, że milicja w ogóle morduje z oświeca inspirowa. „Marcin Antonowicz, odważny jak inni młodzi Polacy, został straszliwie zbity dlatego, że odrzucił postawę służalczą, jaką na nim chcieli wywusić. Wiemy, co myśleć o oficjalnej wersji tragicznego jego śmierci. Wiemy, że akty brutalności zdarzają się też w innych krajach włączając w to Włochy. Ale to są karygodne i nieodpowiedzialne wyczyny jednostek. Tymczasem w dzisiejszej Polsce brutalność milicji stanowiła regułę, opartą o poczucie samowoli aparatu”.

Z tekstu tego czytelnik ma wnosić, że M. Antonowicz reprezentował jakąś postawę polityczną, milicja usiłowała wyprowadzić się z niego, on się nie poddał i dlatego został zabity. Dla wszystkich tych komentatorów, którzy wyciągają daleko idące polityczne wnioski ze śmierci M. Anto-

nym mamy do czynienia z paradoksalną sytuacją, gdy wiemy, że milicja nie miała w tym celu żadnych celów, a jednak czyniła to z wielką siłą. Premier dodał, że wykorzystywanie kredytów zagranicznych nie jest błędem gospodarczym. Chodzi wyłącznie o wyłączenie właściwej granicy wysokości kredytów i o sposób ich wykorzystania. Wypowiedź te uzupełnił wicepremier Zbigniew Szajda, który stwierdził, że istnieje plan spłaty kredytów ewentualnych kredytów.

Byłoby one wykorzystywane wyłącznie na celne dobrane inwestycje i przedsięwzięcia modernizacyjne.

Czy nastąpił już podział zadań w kierownictwie rządu i kto będzie się w nim np. zajmował sprawami naszego rynku wewnętrznego, a kto problematyką kultury? — To kolejne pytanie skierowane do premiera przez dziennikarkę Polskiego Radia. Taki podział — odpowiedział Zbigniew Messner — jeszcze nie nastąpił, ale już z charakterystyki i lektury życiorysów można się domyśleć, który z wicepremierów będzie się zajmował jakąś problematyką. Mógłby to być „tajemniczy”, dodał premier — zastępcą się jednocześnie, że podział ten może być różny, a nie co powie stanowiłby bardzo ogólny zarys. I tak — doświadczenia zawodowe Władysława Gwiazdy predestynują go do zajmowania się problematyką handlu zagranicznego; Józefowi Kozłowskiemu powinny się przydać doświadczenia z pracy w służbie państwa, ale nie tylko, bo również całego kompleksu gospodarki żywnościowej, przemysłu spożywczego, handlu i usług. Profesor Zbigniew Gertych z kolei, z racji swojej dotychczasowej działalności społeczno-politycznej, odpowiadałby, jako wicepremier, za sprawy oświaty i szkolnictwa, kultury, problematyki naddupowy. Nie widzę potrzeby — kontynuował premier — zmiany zakresu pracy Manfreda Gorydowa i Zbigniewa Szajdy. Ten ostatni, jak wiadomo, zajmuje się całym przemysłem wraz z techniką i nauką służącą jej rozwojowi.

Kiedy możemy oczekiwać zniesienia regulacji miejsca — zapytał przedstawiciel tygodnika konsumpcyjnego „Votum”. Odpowiadając, premier zwrócił uwagę, że regulacje towarów działa w istocie rzeczy przeciwko równowadze rynkowej, bowiem sztucznie zwiększa popyt. Po zniesieniu po 10 latach, kartel na cukier, który wbrew uprzednio wyrażanym w prasie obawom nie zdezorganizował rynku, uważamy, że śmiało trzeba pójść do problemu regulacji miejsca. Jest to oczywiście — podkreślił Zbigniew Messner — w naszych warunkach sprawa bardzo trudna. Chcielibyśmy przede wszystkim wyeliminować nielegalny handel mięsem, a wprowadzić w to miejsce, tytułem na razie eksperymentu w niektórych województwach, legalną, wolnorynkową sprze-

żad mięsa. Jeśli się to uda, będzie to istotny krok w kierunku zniesienia regulacji w tej dziedzinie. Nie można jednak czynić tego za wszelką cenę, bo odbiłoby się to na zaopatrzeniu w mięso grup ludności, najsłabszych ekonomicznie.

Wicepremier Władysław Gwiazda odpowiedział na pytanie dotyczące współpracy ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami socjalistycznymi. Celem tego współdziałania jest tworzenie drogi do źródeł zaopatrzenia surowcowego oraz wykorzystanie międzynarodowego podziału pracy dla poprawy efektywności gospodarstwa. Najpełniej uświadcznia się to we współpracy z ZSR. Obecnie obroty handlowe z tym partnerem wynoszą ok. 12 mld rubli, a w przyszłości, jak się spodziewa, wzrosną one do 1900 r. o ok. 40 proc. w stosunku do obecnego poziomu.

Kilkakrotnie w wypowiedziach premiera Z. Messnera zaakcentowana została teza o ścisłej zależności między możliwościami zaspokajania różnorodnych potrzeb społecznych, a efektywnością, jakością pracy. Zbigniew Messner podkreślił np. pogląd dziennikarza z krakowskiego „Miejszczanki” „Zdanie o potrzebie oddziaływania na świadomość społeczną, na kształtowanie etyki pracy. Konieczne jest to — dodał — kompleksowe spojrzenie uwzględniające nie tylko interes ekonomiczny, ale także interes społeczny, polityczny.

Głos w tej sprawie zabrał również wicepremier Zbigniew Gertych. Osobiście uważam — powiedział, że sprawy reformy, postępu rozrywkowego, postępu w ludzkiej mentalności. Trzeba się z szacunkiem odnieść do naszej wielowiekowej tradycji etosu bohaterstwa, ale obecnie ważniejszy jest jednak etos pracy. W tej sferze należy zacząć od podstaw, od domu. Nie jest to przy tym kwestia wyłącznie przepisów, finansowych regulacji, środków materialnych, lecz przede wszystkim i po prostu — jakości pracy, która wynika ze stosunku do pracy.

Konferencja zbliża się do końca. Chętnych do zadania pytań jest jeszcze wielu. Pierwszy dzień pracy rządu jest jednak szczególnie wypełniony. Ostatnie pytanie zadaje przedstawiciel TVP: Co pan premier może powiedzieć tym młodym ludziom, którzy uważają, że mała dekokalizacja straconych szans, choćby z tej racji, że tak długo muszą dzień czekać na własne mieszkanie?

Tezy o pokoleniu straconych szans nie mogą przyjąć — odpowiada Zbigniew Messner. Trudności młodego pokolenia nie można też generalizować. Rząd w pełni rozumie potrzeby młodych obywateli, będzie podejmował kroki na rzecz szybszego, skutecznego ich zaspokajania. (PAP)

## PRON potrzebny jest polskiej wsi

Ciąg dalszy ze str. 1

kie w kwietniu br. było ich w kraju 10,5 tys.

— Jesteśmy bogatsi o doświadczenia dwóch wielkich kampanii — powiedział prof. Kukulka, o wybory do rad narodowych i Sejmu PRL. Jednocześnie wewnątrz Ruchu odbywała się kampania sprawozdawczo-wyborcza w ogniwach stopnia podstawowego. Mówca przedstawił pokrótce problemy środowiska wiejskiego, które wypływały w czasie dyskusji przedwyborczych, a które są tematami do podjęcia przez PRON.

Z kolei głos zabrała wiceprzewodnicząca RW PRON — dr Helena Kozłowska. Omówiła ona działalność Ruchu w środowisku wiejskim Białostocczyzny. Powstało tu 398 ogniw PRON, na 852 istniejące w województwie. Powołane są one w wyniku au-

tentycznej potrzeby środowiska, przez zaangażowanych społeczników, potrafiących swą pasją zarazić innych. Podając liczne przykłady PRON-owskich inicjatyw, dr H. Kozłowska stwierdziła, iż wieś lubi konkretną robotę, a nie gadulstwo i wyciwanie, a tam, gdzie ją widzi, zawsze służy wsparciem i pomocą. Podsumowując to co zrobiliśmy i to czego nie udało się osiągnąć, można stwierdzić, że PRON jako ruch w środowisku wiejskim jest czymś zupełnie nowym i niepowtarzalnym, bez którego trudno sobie wyobrazić postęp i lepsze jutro nie tylko białostockiej ale i polskiej wsi.

W dyskusji poruszano problemy, które nurtują środowisko wiejskie i sposoby, w jakie PRON włącza się w ich rozwiązywanie. Narodowy Członek Pomocy Szkole powstał cały kraj, a przede wszystkim

wieś. Rolnicy utworzyli ponad 1500 społecznych komitetów. Inicjatywy wywoływane są także przez takie potężne jak budowa dróg, wodociągów, ośrodków kultury.

Mówcy starali się odpowiedzieć na pytania zawarte w tezach do dyskusji o stanie i perspektywach rozwoju Ruchu. Przyjął je Komitet Wykonawczy Rady Krajowej, apelując do wszystkich uczestników i ogniw o włączenie się do debaty o dniu dzisiejszym i przyszłości PRON, sukcesach, słabościach i tendencjach rozwojowych.

Mówiąc o przyszłości, dyskutowano wskazywać przede wszystkim na potrzebę uczestnictwa w Ruchu ludzi młodych, pobudzania ich aktywności, szukania dróg dołączenia do tej grupy społecznej.

Wczorajsze spotkanie przewodniczących wiejskich ogniw PRON było pierwszym tego typu w kraju. Potwierdziło ono to, co wykazała kampania sprawozdawczo-wyborcza, o czym mówiono także na wrześniowej naradzie przewodniczących gminnych rad Ruchu: PRON jest potrzebny Polsce i wsi. (a)

## Inauguracja XIX Dni Książki Społeczno-Politycznej

Ciąg dalszy ze str. 1

czym i wśród młodzieży. Słowem — o wyrobienie nawyków do korzystania z książek, wzbogacających światopogląd naukowy i wiedzę polityczną.

nie odbywa się najwięcej okazjonalnych imprez. Na tegoroczne Dni „Człowiek-Swiat-Polityka” przewidziano są odczyty i spotkania autorskie, spotkania klubowe, wieczornice i wystawy. Warto wspomnieć, że w świetlicach i klubach całego województwa spotykają się będą m.in. Michał Gnatowski, Waldemar Kotowicz, Aleksander Omiljanowicz i Krzysztof Wójcicki.

Wykład inauguracyjny podczas spotkania rozpoczynał prof. Czesław Madajczyk z Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk i Zainteresowania naukowe prof. Cz. Madajczyka obejmują m.in. dzieje chłopów w Polsce w ostatnim wieku, problematykę II wojny światowej, zagadnienia fałszywego i jego stosunku do kultury oraz niektóre kwestie polskiego ruchu robotniczego. Jest on autorem licznych prac naukowych.

Wczoraj prof. Cz. Madajczyk mówił o stosunku kultury europejskiej do fałszywu. Temat ten koresponduje z treściami jakie niesie XIX Dekada, a ponadto wzbogaca naszą wiedzę o najnowsze badania w tym względzie. Do problematyki tej wrócimy na łamach „GW” w wydawce z prof. Cz. Madajczykiem.

**LUDMIŁA CHALECKA-POŁOCKA**

## Nowe możliwości współpracy gospodarczej

Ciąg dalszy ze str. 1

reformy zwiększenie samodzielności przedsiębiorstw otwiera możliwość, oprócz rozszerzenia kontaktów handlowych, powstania specjalistycznych, czy kooperacyjnych zespołów producentów i placówek naukowo-badawczych. Mogłyby one pociążyć swoje działania z podobnymi zespołami w naszym kraju.

Od polskich i radzieckich ministerstw handlu zagranicznego, a także od kontaktów między firmami, zależy jak ta współpraca będzie się rozwijała. Ustalone zadanie powinno mieć zakłady województwa przygranicznych. Z kontaktów zaś i spotkań z polskimi partnerami można sądzić, że możliwości współpracy są duże.

Uzupełnieniem prelekcji była dyskusja, która poprzedziła informacja o regionalnych działaniach eksportowych ze Związkiem Radzieckim. (tus)

## Totalizator

**EXPRES LOTEK**  
21—22—23—32—39  
**MAŁY LOTEK**  
I losowanie: 7—14—16—26—34  
II losowanie: 4—10—12—22—32

## Kraj grozy

gospodni była przydatna do antypolskiej krucjaty zaprawionej antykomunistycznym fanatyzmem, zgon tej kobiety musi spełniać dwa warunki. Po pierwsze któryś polski przeciwnik socjalizmu orzec musi wobec korespondenta zachodniego, że to reka reżimu wepchnęła kobiecinę pod tramwaj — przy czym wystarczy, aby podał byle jaką wersję wydarzeń, każda będzie prawdopodobna skoro przyjmujemy założenie, że w Polsce panują rządy morderców. Po drugie — niezbędne jest, aby w wydarzeniu będącym pretekstem do kampanii propagandowej uczestniczył w jakiegokolwiek roll członek sił porządkowych.

W Polsce znaczna część dramatycznych wydarzeń wiąże

zabój, gdyż siedział kolo niego, gdyż, a więc morderca, z natury rzeczy zapominając, że niemal co miesiąc w Stanach Zjednoczonych policja kogoś zabija bezprawnie lub nadużywając siły. Poza tym, że stosunki amerykańskie są aż czarne od bezprawia z udziałem władz.

Wystarczy wspomnieć cienne aspekty zabójstwa Kennedy'ego, ujawnione plany morderstwa CIA z planowanym zabójstwem Fidela Castro na czele, aferę Watergate, powianą w czasie z aresztowaniem ministra sprawiedliwości i wiceprezidenta Stanów. A z nowych rzeczy gangsterskie porwanie w obym kraju, bo we Włoszech radzieckiego dyplomaty Jurcenki dokonane przez CIA — wywiadowego organu rządu, który przedstawia się jako stróż praw człowieka na całym świecie.

Gdybyśmy chcieli twierdzić, że dzisiejsze demokracje zachodnie są w większości reżimami morderców, nie byłoby to na to o wiele więcej, o wiele bardziej wiarygodnych dowodów i argumentów, niż Zachód dla zniesławiania Polski. My jednak, krytykując tamtejsze stosunki nie stosujemy takich uogólnień. Staramy się analizować prawdziwe mechanizmy rządzące życiem politycznym na Zachodzie, dostrzegając rzeczy w ich rzeczywistej proporcji i oddziaływaniu logicznym. Skoro piszę się tam — kilku funkcjonariuszy MSW zabito w Polsce człowieka oznaczającego, że polskie siły porządkowe stanowią organizację morderców oraz, że zbrodnica jest władza, której te siły porządkowe są ramieniem. W szkołach na lekcjach logiki uczą tak: Ania jest dziewczynką, Ania jest ruda. Wniosekowanie, że dziewczynki są rude stanowi rozumowanie błędne. Zachodni komentatorzy stosują jednak takie nieuczciwe chwytli i to mimo ich obosieczności.

Włoscy publicyści komicznie zaganiuszają się w dyskusjonu tragicznego wypadku studenta Antonowicza znają przecież wszystkie afery włoskich formacji policyjnych. Są one czymś codziennym w krajoznawie Włoch. Publicyści z USA, którzy piszą, że Antonowicz nie mógł się sam

nie jakoś z działaniami lub o konieczności milicji, podobnie jak na Zachodzie z pracą policji. Milicjant to jest zawód wymagający zadawania się z łobuzami. Milicja przybywa tam gdzie się biją, tam gdzie dochodzi do rozwydrzenia. Milicja zabiera ludzi pijanych, więc często agresywnych. Milicjant chwytając przestępcę, a ten niekiedy brawurowo ucieka i robi sobie krzywdę, lub broni się, albo atakuje. Wszędzie na świecie policjanci o wiele częściej, niż np. filozofowie stykają się z agresją, rakozmami, krową, nieszczęściem, determinacją, niespodziewanymi reakcjami.

Zamysł polityczny każe zachodnim propagandystom stawiać pod przesterzanie MO i poprzez zarzuty wobec milicji podważać stosunki polityczne panujące w naszym kraju. Wynika to stąd, że Służba Bezpieczeństwa i Milicja przedstawia się jako symbol, główna siła i ucieleśnienie ustroju. Poza tym intencją jest sparaliżowanie poczyną organów porządkowych poprzez zaszczepienie członkom tych formacji lęku przed spełnieniem swoich powinności. Leży to w bezpośrednim interesie politycznej konspiracji oraz

z motywów politycznych jest w Polsce zdecydowanie potępiane przez siły rządzące, niezależnie od tego jakie jest polityczne oblicze ofiary i jakimi są polityczne intencje zabójców.

Sprawa ks. J. Popiełuszki eksplowatawna jest przez Zachód nieuczciwie także pod względem logicznym. Skoro piszę się tam — kilku funkcjonariuszy MSW zabito w Polsce człowieka oznaczającego, że polskie siły porządkowe stanowią organizację morderców oraz, że zbrodnica jest władza, której te siły porządkowe są ramieniem. W szkołach na lekcjach logiki uczą tak: Ania jest dziewczynką, Ania jest ruda. Wniosekowanie, że dziewczynki są rude stanowi rozumowanie błędne. Zachodni komentatorzy stosują jednak takie nieuczciwe chwytli i to mimo ich obosieczności.

Włoscy publicyści komicznie zaganiuszają się w dyskusjonu tragicznego wypadku studenta Antonowicza znają przecież wszystkie afery włoskich formacji policyjnych. Są one czymś codziennym w krajoznawie Włoch. Publicyści z USA, którzy piszą, że Antonowicz nie mógł się sam

dzisiejsze polskie realia. Stają się one bowiem niekorzystne dla tych wszystkich, którzy stawiają na wrzenie w Polsce. Stąd dąbało o to, aby zachodnie społeczeństwa zawsze miały jakiś pełen grozy kasek z Warszawy podtrzymujący tezę, że socjalizm jest antyludski, zaś Polska to szczególnie czarna oaza w paskudnym czerwonym stadzie.

Dopóki zamysł polityczny potężnych sił na Zachodzie przewiduje takie właśnie sytuowanie Polski dopóki to, że np. jakaś gospodni domowa wpadła pod tramwaj w mieście Łodzi będzie miało większy rezonans, niż masowe i rzeczywiste zbrodnie w krajach sprzymierzonych z USA.

Zmierzam do wypowiedzenia prognozy, że również w przyszłości, w odpowiednio odmierzonych etapach czasu świat zachodni epatowany będzie doniesieniami o wstrząsających zbrodniach reżimów morderców, który panuje w Polsce. Pretekstem do tego może być każde z wydarzeń, wiarygodnych statystycznie, prawdziwych, zbrodniczych zdarzeń się muszą w 37-milionowym kraju. Nie potrafił oczywiście wywrócić o konkretnie za miesiąc lub dwa da kolejny asumpt do światowego szumu na temat Polski. Może milicjny samochód potraci dziecko na jezdni? Może aresztowany drukarz paszkwili powiesi się w celi aresztu? Może były działacz „Solidarności” uderzy milicjanta, a milicjant jego? Może wiatr zerwie gzyms z budynku Urzędu Spraw Wewnętrznych i spadnie on na przechodnia? Może milicjant odda strzał za uciekającym przestępcą i zraniony zostanie mimowolny przechodzień? Może jest w milicji ktoś, kto nadużywa władzy? A może właśnie gospodni domowa wpadła pod tramwaj, poch sprawi, że będzie to cięła Romszewska, i że przechodzący milicjant chciał ją w ostatniej chwili powstrzymać? Tego rodzaju hipotetyczne zdarzenie wykorzysta się zaś do komponowania w zachodniej prasie następujących nagłówków: „Milicjnie szwadrony śmierci mordują na ulicach rodziny opozycjonistów”.

**JAN REM**



## Trudna nauka kosztorysowania

# Ważny błąd czy jego skala?

Kilka lat temu, przez cały rok trwał spór — kto ma się zająć wycenianiem; ile kosztuje wzniesienie poszczególnych obiektów, czyli kosztorysowaniem. Wszyscy chcieli uciec jak najdalej od tej żmudnej i bardzo odpowiedzialnej roboty — projektanci, przedsiębiorstwa budowlane, inwestorzy. W końcu ciężar sporządzania szczegółowych kosztorysów spadł na wykonawcę.

**PRZED WPROWADZENIEM** reformy kalkulacji kosztów zajmowali się projektanci. Mieli odpowiednie katalogi, z którymi, co ile kosztuje i mnożyli to przez ilość zaprojektowanych metrów kwadratowych, metrów liniowych, czy tynków. Robota była prosta. Teraz kosztorys sporządza się bez użycia katalogów, tylko w oparciu o cenową rzeczywistość. Ta ostatnia zaś potrafi w czasie budowania jednego mieszkalnego bloku zmieniać się wielokrotnie.

Jak to wszystko uchwycić? Trzeba przecież wiedzieć ile, jakich materiałów i w jakich ilościach potrzebnych do nowych, a ile po starych cenach. W dodatku otrzymuje się ten sam materiał, ale po różnych cenach, bo od innych dostawców.

Kosztorysanci ciągle uczą się swojego zawołanego fachu. Urządza się dla nich kilkunastodniowe konsultacje. Jesienią

br. takie spotkanie z przedstawicielami Urzędu Cen odbyło się w Augustowie. Wiosną szkolono się w Rajgrodzie. W Warszawie przy Naczelnej Organizacji Technicznej, działała ośrodek informacji kosztorysowania. Określony inspektor z Urzędu Cen w Białymstoku — Piotr Barszczewski — widzi z kolei potrzebę zatrudnienia u siebie osoby, zajmującej się instruwaniem kosztorysantów. Spływa tu bowiem dużo pytań.

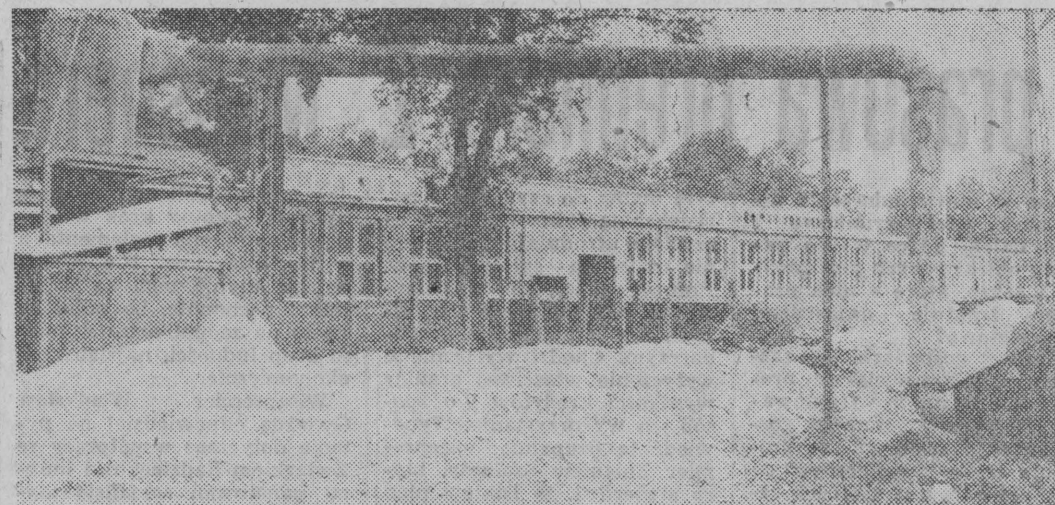
Kierownik działu przygotowania produkcji i umów Białostockiego Kombinatu Budowlanego, Aleksy Ostapczuk, twierdzi, że przy kalkulowaniu kosztów uniknięcie błędów jest wręcz niemożliwe. Istotna jest — dodaje — jego wielkość. Być może. Kontrola NIK wykazała, że np. krakowska „Przemysłówka” skalkulowała tak koszty, że przyswoiła sobie nienależną zapłatę ponad 47 mln zł.

Przedsiębiorstwa budowlane w województwie białostockim i łomżyńskim lustrują od ubr. inspektorzy białostockiego Urzędu Cen. W tym roku sprawdzono kosztorysy sporządzone dla 64 obiektów w dwunastu firmach.

Nieprawidłowości — mówi Piotr Barszczewski — stwierdziliśmy aż w 90 proc. kontrolowanych budów. Jednak ich skala nie jest wysoka. Zazwyczaj koszty sięgają 1-2 proc. wartości obiektu. Dotyczy one np. niewłaściwie skalkulowanej robotnicy, praccy spawacza, transportu, kosztów ogólnych.

Po tej lustracji dziesięć przedsiębiorstw musiało zwrócić, jako im należne 6,7 mln złotych dla inwestorów i 6,4 mln złotych do budżetu. Od przyszłego roku inwestor otrzyma od wykonawcy ową zawyżoną kwotę, ale jedynie po to, aby na nią... popatrzeć. Musi ją bowiem zwrócić do budżetu. Ma to być metoda zmuszająca inwestorów do pilnowania przez nich prawidłowości kalkulowania kosztów przez wykonawcę.

Kto zaś ma pilnować inwestora? Ten potrafi „wcisnąć” przedsiębiorstwu dokumentację na dany obiekt na przygotowanie pięć minut przed wejściem na plac budowy. A powinien dostarczyć pół roku wcześniej, żeby był czas na przygotowanie się do roboty, in. sporządzenie szczegółowego kosztorysu. Poprzednie przepisy, w dodatku kładły kosztorysowanie należało do projektantów, mówili o minimum 4-miesięcznym okresie zapasu między dostarczeniem dokumentacji a rozpoczęciem budowy. Sporządzenie często obecnie „na wczoraj” kosztorysy nie są siłą rzeczy wolne od błędów. (ar)



Nowa hala produkcyjna.

## W czarnowieskim „Lesie”

Zlokalizowany na skraju Puszczy Knyszyńskiej, ZAKŁAD PRODUKCJI LESNEJ „LAS” w CZARNEJ BIAŁOSTOCKIEJ, kierowany przez CZESŁAWA KASIKIEWICZA, oparł swą działalność i produkcję na nieprzebranych możliwościach surowcowych lasu.

**W OKRESIE LAT**, nuncjusz kupu skupiającego wszystko co jest poszukiwane na rynku. Wiele trafia do przetworu lub w stanie świeżym eksportowane jest za granicę.



Danuta Olszarcowicz przy lakierowaniu elementów drewnianych do kompletów łazienkowych „Betski”.

wyroby min. radomski „Walter” oraz Fabryka Przyrzadów i Uchwyty w Białymstoku.

„Las” jest też eksporterem mebli i drobnych elementów do wyposażenia mieszkań, chętnie kupowanych przez handlowców ze Skandynawii.

Od ponad dwóch lat budowane są nowe kotłownie, szwalnia, hale obróbki drewna i montażu podzespołów wyrobów gotowych. Zalogą otrzymać przestronne szatnie, umywalnie z natryskami, stolówkę itp.

Prace są poważnie zaawansowane. Wszystkie budynki pokryto dachem, a niektóre już tynkowane. Roboty wykonane zostały przez własną dwunastuosobową brygadę.

**Tekst i zdjęcia:**

ROMAN SIENKO

### Prawnik informuje

## Zabudowania na gruncie przekazanym za rentę

Ciotka moja, około 10 lat temu przekazała wraz z niezbytym już mężem gospodarstwo rolne Państwu za rentę. Pozostała jej działka 0,5 ha wraz z zabudowaniami. Chciałabym wiedzieć, czy ciot-

ka może mi zapisać tę działkę i zabudowania w zamian za opiekę i dochowanie. Może jest to już własność Państwa, a ona tylko korzysta z tego do swojej śmierci? (Mieczysław R. Lapyk)

Zważywszy na datę przekazania (około 10 lat temu), zasady przekazywania — gospodarstw rolnych na własność Państwa za rentę regulowała obowiązująca wówczas ustawa z 29 maja 1974 r. (Dz.U. nr 21, poz. 118). Na jej podstawie przekazywano gospodarstwa do końca 1974 r. Według tej ustawy na wniosek rolnika, który przekazywał gospodarstwo za rentę, przysługiwało mu do bezpłatnego użytkowania w skład gruntu rolnego do 0,5 ha, a w razie przekazania budynków — również lokal mieszkalny i pomieszczenia gospodarcze. Rolnik przekazywając gospodarstwo mógł jednak zatrzymać sobie na własność budynki wchodzące w skład nieruchomości. W takim przypadku budynki stawały się odrębnym gruntem przedmiotem własności.

Tak więc co do działki gruntu sytuacja jest jasna. Działka ta stanowiła własność Państwa, zaś ciotka służyła prawo jej dożywotniego bezpłatnego użytkowania. Rozstrząsać działkę nie może, czy tylko otrzymała na swój wniosek przedział lokali i pomieszczeń gospodarczych do użytkowania dożywotnio.

Co zaś się tyczy budynków, nie wynika z listu, czy ciotka, przekazując gospodarstwo, zatrzymała sobie na własność, czy tylko otrzymała na swój wniosek przedział lokali i pomieszczeń gospodarczych do użytkowania dożywotnio.

W pierwszym przypadku — może budynki rozporządzać, ale wówczas stanowiłyby one własność (czyli własność Państwa). W drugim zaś — nie.

Odpowiedzi na wyjaśnienie tej wątpliwości poszukiwać należy w treści decyzji sądowniczej gminy o przejęciu gospodarstwa na rzecz Państwa za rentę. To właśnie w tej decyzji wyraźnie musi być określone, czy gospodarstwo przejmie się wraz z budynkami, czy z ich wyłączeniem. (zm)

# Wszechnica Humanistyczna dla wszystkich

W ubiegłym tygodniu rozpoczęła w Białymstoku działalność WSZECHNICA HUMANISTYCZNA. Zrodziła się ona z potrzeby wyświeca — jak to mówi — na zewnątrz środowiska naukowego Filii Uniwersyteckiego. Uczelnia nasza z przelotem 50 samodzielnymi pracownikami nauki, kształcąca na 14 kierunkach studiów ponad 4,5 tys. osób, do tej pory była zbyt mało widoczna w mieście — stwierdził, otwierając spotkanie rektor Filii UW prof. dr hab. JAN GAJEWSKI — Wszechnica ma stać się jedną z form przekazywania informacji o życiu uczelni, dokonaniach jej naukowców. A dodatkowo jeszcze chodzi o jak najszerze popularizowanie wiedzy ściśle naukowej, podawanie jej w przystępny sposób odbiorcy w sposób najbardziej zrozumiały i dostępny.

**ZARZĄD** Wojewódzkiej Towarzystwa Wiedzy Powszechnej — drugi inicjator tego forum, podjął tym samym kontynuację przerwaną tradycję skupiania wokół siebie i prezentowania ciekawych ludzi.

Inauguracji nadano miłą, sympatyczną atmosferę, w czym dużą rolę odegrało samo miejsce spotkania — siedziba klubu MPIK. Przy małej czarnej, w ściśle wypełnionej do ostatniego krzesła sali, pierwszy wykład rozpoczął doc. dr hab. Michał Świecki — kierownik Katedry Fizyki oraz zastępca rektora ds. spraw rozwoju Filii UW.

„Wszechświat i jego historia”. W encyklopedii pod tym hasłem wyczytamy, iż obejmuje on całą materię, istniejącą obiektywnie, zawartą w czterowymiarowej przestrzeni: zespół wszystkich galaktyk, składający się z wielu miliardów gwiazd i materii rozproszonej, skupiającej się w gromady galaktyk. Galaktyki oddalają się od siebie z prędkościami proporcjonalnymi do wzajemnej odległości.

Podstawowymi zgrupowaniami materii są galaktyki, składające się z wielu miliardów gwiazd i materii rozproszonej, skupiającej się w gromady galaktyk. Galaktyki oddalają się od siebie z prędkościami proporcjonalnymi do wzajemnej odległości.

Jak duży jest ten wszechświat? Jaka jest historia jego powstania? Takich pytań nie co dzień raczej sobie nie zadajemy. Czasami tylko w przypływie romantycznych rozmyślań we wokalem utkwionym w rozbieżne niebo coś tam snuje się nam po głowie. Fizycy, astronomowie wyliczają za pomocą skomplikowanych wzorów różne wielkości, które dla przeciętnego mieszkańca globu są nie do wyobrażenia. Wiele jak przybliżone pojęcia wszechświata.

Doc. Świecki zaproponował na wstępie takie oto założenie. Jeżeli przyjmijmy skalę mapy geograficznej, gdzie 1 mm odpowiada 1 km i w takich wymiarach zechcielibyśmy sporządzić mapę wszechświata, to wyszedłby nam globus, który swoją obłędność przynosiłaby wielkość białostockiego klubu MPIK. Księżyc znalazłby się gdzieś w odległości pół kilometra od niego. Słońce — pod Warszawą. A najbliższa gwiazda — w odległości kilkudziesięciu tysięcy kilometrów.

Zmniejszmy te skale milion razy. Wówczas ziemia i księżyc przypomniałyby punkulki narysowane cienkim ołówkiem, słońce — ziarenko biał-

sku, a układ słoneczny miałby średnicę sześciu metrów. Najbliższa gwiazda byłaby około Szeplatowa, mierząc od Białegostoku.

I jeszcze raz zmniejszamy skalę milion razy. Układ słoneczny staje się punktem, najbliższa gwiazda jest już w zasięgu kilku centymetrów. To możemy już sobie wyobrazić.

„Ale czy można mówić o historii wszechświata? Przecież co 24 godziny powtarzają się te same zjawiska — wstaje słońce, zachodzi, pojawia się księżyc. Wydawać by się mogło, że żadnych zmian od pradziejów nie było. Tak jednak nie jest. Ogromne odległości nie pozwalają nam dostrzec czegokolwiek, ruchy gwiazd są zbyt wolne, byśmy je w „naszym” czasie mogli zauważyć. Wszechświat widzimy chwilowo.”

I tak o dziejach wszechświata można byłoby jeszcze długo opowiadać. O tym, jak powstawał przed miliardami lat, jak rozrastał się z maleńkiej cząsteczki.

Spotkanie z doc. Świeckim trwało dwie godziny. Po wykładzie bardzo obrazowym i sugestywnym, zaczęły padać z sali pytania. Jak się okazało zainteresowaniem tematem jest dużo. Była to nieledokrotnie wymiana poglądów, dyskusja z dużą znajomością rzeczy.

Tak obiecujący początek pozwala żywić nadzieję, że Wszechnica Humanistyczna przyniesie nam w Białymstoku powszechnie. 28 listopada kolejne spotkanie. O historii i kulturze starożytnego Rzymu będzie mówił dr Mieczysław Wiśniowski. (az)

## KSIAŻKI NADEŚLANE

**JERZY RONARD BUJAŃSKI — STAREGO TEATRU DRUGA MODOŚĆ**. Wydawnictwo Literackie 1983, nakład 3 000 egz., str. 248, cena 180 zł.

Wspomnienia pierwszego powojennego dyrektora krakowskiego Starego Teatru i początków kariery jego działalności. Wszechświat, obejmujący siedem dramatycznych miesięcy 1945 roku.

Autorka pragnie przedstawić niezapomniany obraz oddziaływania Starego Teatru i początków kariery jego działalności. Wszechświat, obejmujący siedem dramatycznych miesięcy 1945 roku.

Piękny język, zajmujące potrafiowanie tematu sprawiła, że książkę czyta się z dużą przyjemnością.

**Całość dopełniają 23 ilustracje.**

**FERNANDO NAMORA — CZŁOWIEK W MASCE**. Wydawnictwo Literackie 1983, nakład 10 000 egz., str. 272, cena 170 zł.

Boliter powieści, znany librolski lekarz, będący niemal u szczytu błyskotliwej kariery, przeżywa ostry kryzys wewnętrzny. Jego zawód zmieszka do ciągłych wyborów etycznych, a brak refleksji i zniechęcenia może drogi kosztować. Tymczasem droid kariery są kręte, a utrzymanie pożądanego poziomu podjęcia za sobą określone koszty, znana do kompromisu. Czy zawsze można się im poddać?

„Człowiek w masce” książka wydana po raz pierwszy w 1961 roku, dzisiaj jest jedną z najlepszych powieści tego wieloletniego pisarza portugalskiego.

**BOLESŁAW TABORSKI — SZUKAŁO**. Wydawnictwo Literackie 1983, nakład 3 000 egz., str. 171, cena 100 zł.

Druga, po wydanej w 1980 roku „Młodości”, część trylogii, która wybrała tematyczny poemat B. Taborskiego. Poprzez odwołanie do wielkich dzieł sztuki i ich twórców wyraża tu poeta problemy ludzkiej egzystencji.

Ostatni tom tryptyku zapowiadany jest na 1986 rok.

**ORDYNACJA WYBORCZA DO SEJMU POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ**. KIW 1985, str. 50, cena 30 zł. (zet)

## Automat do wymiany pieniędzy

Pierwszy w swoim rodzaju automat na świecie rozpoczął działalność w Brukseli. Wyeliminował zagrożenie turystom z zagranic niemieckie marki, holenderskie guldeny, angielskie funty i francuskie franki. Nie jest to amerykański dolarowy, gdyż nie może odróżnić fałszywych od prawdziwych banknotów. Podobnie maszyna zaczyna się instalować w Szwajcarii. (Om)

## Najlepiej

### — przed szkodą

Taka statystyka robi wrażenie tylko na fachowcach, przeciętny śmiertelnik łatwiej uruchamia wyobraźnię dopiero przy wypadkach niezwykłych. Kraków i tragedie na drogach, weszły już do zbioru tych informacji, na które w g. zetach rzucamy tylko okiem. Tymczasem w woj. suwalskim wydarzyło się w tym roku ponad trzydzieści wypadków drogowych, w których zginęło 56 osób, a 370 zostało rannych, niektórzy na trwałe pozostali kalekami.

**OSKALI ZAGROZEN** świadczy nie tylko liczby. Ponad 3 tys. osób prowadziło pojazdy „po kielichu”. Są to oczywiście dane sprawdzalne, wynikające z kontroli, ale przecież jest z pewnością wielu kierowców, którym po wypiciu alkoholu „dało się” nie trafić na kontrolującego milijanta.

Wszystkie te spostrzeżenia są tym ważniejsze obecnie, gdy zmierzają zapada w przeszłość, na jezdni można natknąć się na leżące mokre liście, zabłoconą nawierzchnię, wkrótce pewnie warietę ludu i... nie oświetlona furmanka. Tak właśnie było we wsi Barszcze na drodze nr 11, gdzie kierowca malucha nie mógł zauważyć wozu konnego, bo ten był nie oświetlony. Efekt — zlamana noga kierowcy i wstrząs mózgu.

Największe zagrożenie stwarzają piesi. Kilka ledwie minut obserwowałam ruch przy suwalskich „Delikatesach”, a st. sierż. Henryk Knoch z RUSW musiał przeprowadzić wiele rozmów z przechodniami, którzy skracali sobie drogę, gdy kilkanaście metrów dalej było wyznaczone przejście.

Mieszkańcy tej dzielnicy zawsze tedy chodzą — tłumaczyła pewna kobieta. — Może i tak, tylko, że akurat nie wszyscy kierowcy suwalscy tu mieszkają i nie muszą o tym wiedzieć — odparował sierżant.

Czym się kończą takie lekceważące rozrządki przechadzki? Różnie, czasem niestety bardzo złymi skutkami. A spotkanie z milicjantem? Też różnie. Niekiedy, jak w przypadku, który obserwowałam, wręczaniem wydrukowanej nakładem Wydziału Ruchu Drogowego WUSW w Suwałkach karteczki z napisem: „STOP — Dość ołtar na drogach”. To z jednej strony, a z drugiej: „Zamiast mandatu — Zastanów się”.

Zastanawiać się warto, najlepiej — przed szkodą. (skr)

Fot. Z. Zaremba

**NA ZDJĘCIU:** — Szkoła, że kierowcy nie wiedzą, że mieszkańcy okolicznych domów mają obywateli chodzą „na skróty”. Karteczka dla pani — do poczytania.



Wszystkie te spostrzeżenia są tym ważniejsze obecnie, gdy zmierzają zapada w przeszłość, na jezdni można natknąć się na leżące mokre liście, zabłoconą nawierzchnię, wkrótce pewnie warietę ludu i... nie oświetlona furmanka. Tak właśnie było we wsi Barszcze na drodze nr 11, gdzie kierowca malucha nie mógł zauważyć wozu konnego, bo ten był nie oświetlony. Efekt — zlamana noga kierowcy i wstrząs mózgu.

**Najwięcej listów** i sygnałów kierowanych do redakcji pojecha jesienią dotyczył usterek w ogrzewaniu mieszkań. Gdy nadchodził chłód ludzi się — może zeszlizgane doświadczenia — pozwala uniknąć dręczących obaw i pytań na temat ogrzewania. Niestety. Słabe punkty w systemie coraz bardziej rozwiniętej techniki ogrzewczej mają też przykra własność, że zbyt późno dają o sobie znać. Dopiero w porze doskwierającego chłodu.

Trzech gospodarzy — jednym dom — zdawało się, że wszystko idzie łatwiej do spółki. Ale nie! W budynku przy ul. Berlinga 34 w Białymstoku, mieszkania wykupili trzy firmy: PKS, RDB i PKP. Dwie pierwsze zadbały wcześniej o wymianę blaszanych kaloryferów na żeliwne. PKP pozostawiła swoje mieszkania bez zmian. Czy dlatego Tadeusz G. spod numeru nr 22 narzeka — dziś na nieznosny chłód? Tylko jeden grzeńnik jest ciepły. A w rodzinie p. Tadeusza G. jest troje małych dzieci.

Z nastaniem zimnych dni nie działało wcale ogrzewanie w bloku nr 101 w Szudziałowie. Tu zarządca grzewcze połączone są z budynkiem ZOZ, ale pompa — potrzebna była pilnie! do Ośrodka Zdrowia. Mikołaj Kasprczyk z mieszkania nr 3 tego bloku, dzwonił do nas z nadzieją, że potrafimy pomóc.

Takiej nadziei nie mieli już mieszkańcy około trzydziestu mieszkań przy ul. Koźłowej 32 w osiedlu Białostockim. Gdy zawiodły oczekiwania po skłatanu do administracji osiedla i nie nie data wyzwa o prezesa Zarządu BSM jak też

stko gra?” A może nie wierzy, że nie „gra”? Wiele może wysłucha skarg, pofatyguje się, sprawdzi, zastanowi się z kim trzeba: jak wyjść z impasu?

Nazbyt ciasne dla mojej rodziny mieszkanko w bloku zamieniłem na większe w starym budownictwie. I odtąd zaczęły się kłopoty — odpowiada Wiesław Kulesza z Wysockiego Mazowieckiego.

Chłód wdziera się głównie przez pojedyncze szczyby. Ludzkiem się, że przez tegoroczna zima obywatelnie gospodarzy komunalnej co do wymiany okien, będą spełnione. Czasu było sporo. Niestety, zaczęliśmy znów marznąć. Węglowe kłopoty są znane. Rozumiem, że i gospodarka komunalna ma trudności, ale do czego dojdzie jeśli np. dalej nie będzie silnych ały w porę usuwać nieczystości gromadzące się w posesjach domów mieszkalnych?

Tyle się mówi i przestrzega przed skutkami brudu. Sami mieszkańcy nie zwalczą go bez fachowej pomocy. Dojeżdżam do pracy w Ciechanowcu i nie mam czasu chodząc, dopominając się, pletnować terminów itd., bo wtedy swoich zadań nie mógłbym wykonać.

Pan Kulesza ma rację. Nie byłoby aż tylu skarg i narzekaj na dolegliwości jesienno-zimowej aury, gdyby wszędzie kompetencje i fachowość szły w parze z zadaniami i obowiązkami. A przecież wiadomo — listopad nadchodzi co roku o tej samej porze. I trzeba będzie jeszcze z zimą brnąć się za bary. Czy to jakaś nowość? Zaskoczenie? (Ag)

## Co roku o tej porze... jest listopad

znane są przyczyny takiego stanu. Czyżby od lat kilku nikt im tego nie wyjaśnił?

Odpis swojego podania do ADM nr 1 w Białymstoku przysłał nam Franciszek Lewkowicz zamieszkały przy ul. Fabrycznej 20/23. Prośbę motywował tym, że grzejniki nie działały należycie od kilku lat, zaś obecnie nie grzeją całkowicie. Moje prośby by tak pismem jak i telefonicznie nie odnoszą żadnego skutku”. Autor listu przytacza daty, kiedy to, zgodnie z obietnicą WPEC, mieli się zglo-

WPEC, a WPEC do konserwatorów spółdzielni, albo do Zakładu Stolarski Budowlanej, który ponoć jest winien za niedogrzanie wody lub jej przegrzanie. O tej metodzie „spychotechniki” pisze nam rozczulony Czytelnik, nie działając się nawet, że spółdzielni „obrzydli już nasze bloki, bo z innymi nie ma aż tyle kłopotów. Ale przecież bierze się od nas pieniądze za świadczenia, z których nie korzystamy”.

Ktoś za to odpowiada, ktoś się rozlicza, podpisuje... I co? — I jest spokojny, że „wszy-



**NARODOWY BANK POLSKI II ODDZIAŁ** w Białymstoku, ul. Warszawska 14 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż — samochodu marki Nysa-522 nr rej. BKB 183C cena wywoławcza samochodu — 213.300 zł. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto II Oddziału NBP nr 5021-13-249-14 Białystok. Przetarg odbędzie się w dniu 28 listopada 1985 r. o godz. 9 w budynku II Oddziału NBP, ul. Warszawska 14. W przypadku niedojścia do skutku przetargu w pierwszym terminie, II przetarg odbędzie się w dniu 28 listopada 1985 r. o godz. 11. Samochód można oglądać na placu bankowym, przy ul. Warszawskiej 14 w trzy dni przed przetargiem w godz. 8—15.

k 5031-1

## samochody

„FIATA” 125p (1978 rok) — zamienie na „Wolę” Gaz 24 po wypadku lub do remontu. Baranowski, Zamczysk 16, gm. Czarna Białostocka.

„MALUCHA” (1984 rok) — sprzedam. Grajewo, tel. 27-52.

„SKODA” 100S — tanio sprzedam. Grajewo, Plac 1 Maja 8, tel. 27-52.

„SKODA” 103 sprzedam. Suwałki E. Piater 30/26.

„WOLGA” Gaz 24 po naprawie głównej — pilnie sprzedam. Ul. Białostocka 23 m 17.

„ZASTAWA” (1982 rok) — sprzedam. Henryk Butwiłowski, Kramowa Duża, poczta Dąbrowa.

„ZASTAWA” (1982 rok) — sprzedam. Henryk Butwiłowski, Kramowa Duża, poczta Dąbrowa.

KAROSERIE „Wolę” Gaz 24 — tanio sprzedam. Władysław Bielski Podlaski, tel. 28-08, p 2708-1.

## różne

UCZNIOWI pełnoletnich do zakładu Blacharstwo-Lakierownictwo Pojazdów przy ul. Białostockiej, ul. Borysi 11, Sioncz.

„WOLGA” 100S — tanio sprzedam. Grajewo, Plac 1 Maja 8, tel. 27-52.

„SKODA” 103 sprzedam. Suwałki E. Piater 30/26.

„WOLGA” Gaz 24 po naprawie głównej — pilnie sprzedam. Ul. Białostocka 23 m 17.

„ZASTAWA” (1982 rok) — sprzedam. Henryk Butwiłowski, Kramowa Duża, poczta Dąbrowa.

„ZASTAWA” (1982 rok) — sprzedam. Henryk Butwiłowski, Kramowa Duża, poczta Dąbrowa.

„ZASTAWA” (1982 rok) — sprzedam. Henryk Butwiłowski, Kramowa Duża, poczta Dąbrowa.

„ZASTAWA” (1982 rok) — sprzedam. Henryk Butwiłowski, Kramowa Duża, poczta Dąbrowa.

„ZASTAWA” (1982 rok) — sprzedam. Henryk Butwiłowski, Kramowa Duża, poczta Dąbrowa.

„ZASTAWA” (1982 rok) — sprzedam. Henryk Butwiłowski, Kramowa Duża, poczta Dąbrowa.

„ZASTAWA” (1982 rok) — sprzedam. Henryk Butwiłowski, Kramowa Duża, poczta Dąbrowa.

„ZASTAWA” (1982 rok) — sprzedam. Henryk Butwiłowski, Kramowa Duża, poczta Dąbrowa.

„ZASTAWA” (1982 rok) — sprzedam. Henryk Butwiłowski, Kramowa Duża, poczta Dąbrowa.

„ZASTAWA” (1982 rok) — sprzedam. Henryk Butwiłowski, Kramowa Duża, poczta Dąbrowa.

„ZASTAWA” (1982 rok) — sprzedam. Henryk Butwiłowski, Kramowa Duża, poczta Dąbrowa.

„ZASTAWA” (1982 rok) — sprzedam. Henryk Butwiłowski, Kramowa Duża, poczta Dąbrowa.

„ZASTAWA” (1982 rok) — sprzedam. Henryk Butwiłowski, Kramowa Duża, poczta Dąbrowa.

„ZASTAWA” (1982 rok) — sprzedam. Henryk Butwiłowski, Kramowa Duża, poczta Dąbrowa.

„ZASTAWA” (1982 rok) — sprzedam. Henryk Butwiłowski, Kramowa Duża, poczta Dąbrowa.

„ZASTAWA” (1982 rok) — sprzedam. Henryk Butwiłowski, Kramowa Duża, poczta Dąbrowa.

„ZASTAWA” (1982 rok) — sprzedam. Henryk Butwiłowski, Kramowa Duża, poczta Dąbrowa.

„ZASTAWA” (1982 rok) — sprzedam. Henryk Butwiłowski, Kramowa Duża, poczta Dąbrowa.

„ZASTAWA” (1982 rok) — sprzedam. Henryk Butwiłowski, Kramowa Duża, poczta Dąbrowa.

„ZASTAWA” (1982 rok) — sprzedam. Henryk Butwiłowski, Kramowa Duża, poczta Dąbrowa.

„ZASTAWA” (1982 rok) — sprzedam. Henryk Butwiłowski, Kramowa Duża, poczta Dąbrowa.

„ZASTAWA” (1982 rok) — sprzedam. Henryk Butwiłowski, Kramowa Duża, poczta Dąbrowa.

„ZASTAWA” (1982 rok) — sprzedam. Henryk Butwiłowski, Kramowa Duża, poczta Dąbrowa.

„ZASTAWA” (1982 rok) — sprzedam. Henryk Butwiłowski, Kramowa Duża, poczta Dąbrowa.

„ZASTAWA” (1982 rok) — sprzedam. Henryk Butwiłowski, Kramowa Duża, poczta Dąbrowa.

„ZASTAWA” (1982 rok) — sprzedam. Henryk Butwiłowski, Kramowa Duża, poczta Dąbrowa.

„ZASTAWA” (1982 rok) — sprzedam. Henryk Butwiłowski, Kramowa Duża, poczta Dąbrowa.

„ZASTAWA” (1982 rok) — sprzedam. Henryk Butwiłowski, Kramowa Duża, poczta Dąbrowa.

„ZASTAWA” (1982 rok) — sprzedam. Henryk Butwiłowski, Kramowa Duża, poczta Dąbrowa.

„ZASTAWA” (1982 rok) — sprzedam. Henryk Butwiłowski, Kramowa Duża, poczta Dąbrowa.

„ZASTAWA” (1982 rok) — sprzedam. Henryk Butwiłowski, Kramowa Duża, poczta Dąbrowa.

„ZASTAWA” (1982 rok) — sprzedam. Henryk Butwiłowski, Kramowa Duża, poczta Dąbrowa.

„ZASTAWA” (1982 rok) — sprzedam. Henryk Butwiłowski, Kramowa Duża, poczta Dąbrowa.

„ZASTAWA” (1982 rok) — sprzedam. Henryk Butwiłowski, Kramowa Duża, poczta Dąbrowa.

„ZASTAWA” (1982 rok) — sprzedam. Henryk Butwiłowski, Kramowa Duża, poczta Dąbrowa.

„ZASTAWA” (1982 rok) — sprzedam. Henryk Butwiłowski, Kramowa Duża, poczta Dąbrowa.

„ZASTAWA” (1982 rok) — sprzedam. Henryk Butwiłowski, Kramowa Duża, poczta Dąbrowa.

„ZASTAWA” (1982 rok) — sprzedam. Henryk Butwiłowski, Kramowa Duża, poczta Dąbrowa.

„ZASTAWA” (1982 rok) — sprzedam. Henryk Butwiłowski, Kramowa Duża, poczta Dąbrowa.

„ZASTAWA” (1982 rok) — sprzedam. Henryk Butwiłowski, Kramowa Duża, poczta Dąbrowa.

„ZASTAWA” (1982 rok) — sprzedam. Henryk Butwiłowski, Kramowa Duża, poczta Dąbrowa.

„ZASTAWA” (1982 rok) — sprzedam. Henryk Butwiłowski, Kramowa Duża, poczta Dąbrowa.

„ZASTAWA” (1982 rok) — sprzedam. Henryk Butwiłowski, Kramowa Duża, poczta Dąbrowa.

„ZASTAWA” (1982 rok) — sprzedam. Henryk Butwiłowski, Kramowa Duża, poczta Dąbrowa.

„ZASTAWA” (1982 rok) — sprzedam. Henryk Butwiłowski, Kramowa Duża, poczta Dąbrowa.

„ZASTAWA” (1982 rok) — sprzedam. Henryk Butwiłowski, Kramowa Duża, poczta Dąbrowa.

„ZASTAWA” (1982 rok) — sprzedam. Henryk Butwiłowski, Kramowa Duża, poczta Dąbrowa.

„ZASTAWA” (1982 rok) — sprzedam. Henryk Butwiłowski, Kramowa Duża, poczta Dąbrowa.

„ZASTAWA” (1982 rok) — sprzedam. Henryk Butwiłowski, Kramowa Duża, poczta Dąbrowa.

„ZASTAWA” (1982 rok) — sprzedam. Henryk Butwiłowski, Kramowa Duża, poczta Dąbrowa.

„ZASTAWA” (1982 rok) — sprzedam. Henryk Butwiłowski, Kramowa Duża, poczta Dąbrowa.

„ZASTAWA” (1982 rok) — sprzedam. Henryk Butwiłowski, Kramowa Duża, poczta Dąbrowa.

„ZASTAWA” (1982 rok) — sprzedam. Henryk Butwiłowski, Kramowa Duża, poczta Dąbrowa.

„ZASTAWA” (1982 rok) — sprzedam. Henryk Butwiłowski, Kramowa Duża, poczta Dąbrowa.

„ZASTAWA” (1982 rok) — sprzedam. Henryk Butwiłowski, Kramowa Duża, poczta Dąbrowa.

„ZASTAWA” (1982 rok) — sprzedam. Henryk Butwiłowski, Kramowa Duża, poczta Dąbrowa.

„ZASTAWA” (1982 rok) — sprzedam. Henryk Butwiłowski, Kramowa Duża, poczta Dąbrowa.

„ZASTAWA” (1982 rok) — sprzedam. Henryk Butwiłowski, Kramowa Duża, poczta Dąbrowa.

„ZASTAWA” (1982 rok) — sprzedam. Henryk Butwiłowski, Kramowa Duża, poczta Dąbrowa.

„ZASTAWA” (1982 rok) — sprzedam. Henryk Butwiłowski, Kramowa Duża, poczta Dąbrowa.

**JEŻELI CHCESZ POZYTYCZNE SPĘDZIĆ WOLNY CZAS ORAZ UZUPEŁNIĆ BUDŻET DOMOWY ZGŁOŚ SIĘ DO:**  
**ODDZIAŁU SPÓŁDZIELNI WYTWÓRCÓW RĘKODZIELIA LUDOWEGO I ARTYSTYCZNEGO „SZTUKA LUDOWA”**  
Bielsk Podlaski, ul. Traugutta 17, w którym dokonuje się skupów wyrobów wykonanych ręcznie, takich jak:

- \* haft i koronka,
- \* wyroby z drewna
- \* wypłyty ze słomy, wikliny i korzenia
- \* maty słomiane
- \* inne.

Zainteresowani powinni zgłaszać się z własnoręcznie wykonanymi wzorami w godz. 7—15 lub kontaktować się telefonicznie, tel. 24-28.

k 4941-1

GOSPODARSTWO rolne 6,5 ha (12 km od Białegostoku) — sprzedam. Józef Prus, kolonia Rafałowska 113.

MASZYNY dziewiarskie dwupłytkowe — sprzedam. Warszawa 75 m 61, Białystok.

ELEGANCKIE, inteligentne psy obronne doberman — sprzedam. Białystok, „Bajary”, ul. Przygoda 9 m 2.

KNIEJOWE 7,57 z lunetą — sprzedam. Tel. 15-31-80.

GRZEJNIKI żelazne — sprzedam. 16-00 Sokółka, ul. Wesoła 16.

PIEC gazowy c.o. 200 m, grzejnik elektryczny olejowy — sprzedam. Tel. 513-335, (po 18).

SPRZEDAŻ sadzonek i korzeni chrzanu. Kalmus, Zwierzki 3.

SPRZEDAŻ magiel elektryczny z wyposażeniem, betoniarke, cegły, blachy i inne materiały budowlane oraz części do maszyn — „Gofa” 1600. Jędrzejowska 18.

ELEMENTY budowlane oraz „Fiata” 125p sprzedam. Suwałki, Miła 13.

DOM przy bliźniaku, stano wy — sprzedam. Bolesław Krupniński, Suwałki, Kasztanowa 29.

POŁ. bliźniaka z wygodami — sprzedam. Tel. 513-833.

WILLE — sprzedam. Orla 702-1 Ogłoszeń „702”.

10 PAZIERNIKA 1985 roku zabudowa prawu jazdy kat. A, B, D w miejscowości Węgorzewo wydane przez Urząd Gminy w Świeżym na nazwisko Wiesław Smałda, zam. Jurki, 19-47 Olzewo.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A, B, D na nazwisko Bogusław Chaberek, zam. Kolno.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A, B, D na nazwisko Bogusław Chaberek, zam. Kolno.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A, B, D na nazwisko Bogusław Chaberek, zam. Kolno.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A, B, D na nazwisko Bogusław Chaberek, zam. Kolno.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A, B, D na nazwisko Bogusław Chaberek, zam. Kolno.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A, B, D na nazwisko Bogusław Chaberek, zam. Kolno.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A, B, D na nazwisko Bogusław Chaberek, zam. Kolno.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A, B, D na nazwisko Bogusław Chaberek, zam. Kolno.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A, B, D na nazwisko Bogusław Chaberek, zam. Kolno.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A, B, D na nazwisko Bogusław Chaberek, zam. Kolno.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A, B, D na nazwisko Bogusław Chaberek, zam. Kolno.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A, B, D na nazwisko Bogusław Chaberek, zam. Kolno.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A, B, D na nazwisko Bogusław Chaberek, zam. Kolno.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A, B, D na nazwisko Bogusław Chaberek, zam. Kolno.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A, B, D na nazwisko Bogusław Chaberek, zam. Kolno.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A, B, D na nazwisko Bogusław Chaberek, zam. Kolno.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A, B, D na nazwisko Bogusław Chaberek, zam. Kolno.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A, B, D na nazwisko Bogusław Chaberek, zam. Kolno.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A, B, D na nazwisko Bogusław Chaberek, zam. Kolno.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A, B, D na nazwisko Bogusław Chaberek, zam. Kolno.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A, B, D na nazwisko Bogusław Chaberek, zam. Kolno.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A, B, D na nazwisko Bogusław Chaberek, zam. Kolno.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A, B, D na nazwisko Bogusław Chaberek, zam. Kolno.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A, B, D na nazwisko Bogusław Chaberek, zam. Kolno.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A, B, D na nazwisko Bogusław Chaberek, zam. Kolno.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A, B, D na nazwisko Bogusław Chaberek, zam. Kolno.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A, B, D na nazwisko Bogusław Chaberek, zam. Kolno.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A, B, D na nazwisko Bogusław Chaberek, zam. Kolno.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A, B, D na nazwisko Bogusław Chaberek, zam. Kolno.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A, B, D na nazwisko Bogusław Chaberek, zam. Kolno.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A, B, D na nazwisko Bogusław Chaberek, zam. Kolno.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A, B, D na nazwisko Bogusław Chaberek, zam. Kolno.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A, B, D na nazwisko Bogusław Chaberek, zam. Kolno.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A, B, D na nazwisko Bogusław Chaberek, zam. Kolno.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A, B, D na nazwisko Bogusław Chaberek, zam. Kolno.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A, B, D na nazwisko Bogusław Chaberek, zam. Kolno.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A, B, D na nazwisko Bogusław Chaberek, zam. Kolno.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A, B, D na nazwisko Bogusław Chaberek, zam. Kolno.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A, B, D na nazwisko Bogusław Chaberek, zam. Kolno.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A, B, D na nazwisko Bogusław Chaberek, zam. Kolno.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A, B, D na nazwisko Bogusław Chaberek, zam. Kolno.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A, B, D na nazwisko Bogusław Chaberek, zam. Kolno.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A, B, D na nazwisko Bogusław Chaberek, zam. Kolno.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A, B, D na nazwisko Bogusław Chaberek, zam. Kolno.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A, B, D na nazwisko Bogusław Chaberek, zam. Kolno.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A, B, D na nazwisko Bogusław Chaberek, zam. Kolno.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A, B, D na nazwisko Bogusław Chaberek, zam. Kolno.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A, B, D na nazwisko Bogusław Chaberek, zam. Kolno.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A, B, D na nazwisko Bogusław Chaberek, zam. Kolno.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A, B, D na nazwisko Bogusław Chaberek, zam. Kolno.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A, B, D na nazwisko Bogusław Chaberek, zam. Kolno.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A, B, D na nazwisko Bogusław Chaberek, zam. Kolno.

## PIŁNE ZATRUDNIA

**BIALOSTOCKIE ZAKŁADY GARBARSKIE** w Białymstoku, ul. Wąska 15  
następujących pracowników:  
w Garbarni Nr 1 w Białymstoku, ul. Wąska 15:  
► robotnika magazynowego Magazynu Technicznego ze wspólną odpowiedzialnością materiałową;  
► monterów maszyn i urządzeń z uprawnieniami do obsługi wózków podnośnikowych;  
► robotnika transportu za i wyładunkowego;  
w Garbarni Nr 2 w Krynku, ul. Graniczna 25:  
► z-cę kierownika d.s. technicznych — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne i praktyka, istnieje możliwość otrzymania mieszkania po roku pracy;  
► robotników transportu za i wyładunkowego;  
► garbarzy działu mokrego i garbowania oraz działu wykończeni (przyjmujemy pracowników bez zawodu).  
Praca odbywa się po 7 godzin dziennie w systemie zmianowym.  
Bliższych informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych, tel. 333-86 wewn. 31 lub kierownik Garbarni nr 2 w Krynku, tel. Krynki 25. k 4871-00

**PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA OGÓLNEGO w Suwałkach ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:**  
— samochodu ciężarowego — Star 29 — skrzyniowy, nr rej. SUW 042B, rok produkcji 1978  
cena wywoławcza — 312.800 zł  
Przetarg odbędzie się 28 listopada 1985 r. o godz. 10 w siedzibie Przedsiębiorstwa. Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy Przedsiębiorstwa, najpóźniej w przeddzień przetargu.  
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się dnia 13 grudnia 1985 r. o godz. 10.  
Pojazd przeznaczony do sprzedaży można oglądać w dni powszednie w godz. 8—14 na terenie bazy Przedsiębiorstwa.  
Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 4976-1

**SPÓŁDZIELNIA PRACY WYROBÓW ZABAWKARSKICH „MIS” w Łomży ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na pojazdy i podzespoły:**

1. Star A-29, nr rej. LOA 200E, rok prod. 1971  
cena wywoławcza — 273.700 zł
  2. Gaz 53-A, nr rej. LOA 591B, rok prod. 1975  
cena wywoławcza — 69.000 zł
  3. Star A-29, nr rej. LOC 998B, rok prod. 1971  
cena wywoławcza — 234.600 zł
  4. Silnik S-21 po regeneracji  
cena — 40.294 zł
- Pojazdy można oglądać:  
— poz. 1, 2 i 4 — SPWZ „Mis” Łomża, ul. Buczka nr 15  
— poz. 3 — SPWZ „Mis” Grajewo, ul. Wojska Polskiego nr 69 w godz. 8—10 na trzy dni przed przetargiem w dni robocze.  
I przetarg odbędzie się dnia 26 listopada 1985 r. o godz. 10 w SPWZ „Mis” Łomża, ul. Buczka nr 15.  
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu z powodu braku nabywców, II przetarg odbędzie się w dniu 10 grudnia 1985 r. o godz. 10.  
Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej co najmniej w przeddzień przetargu na konto Spółdzielni w NBP O/Łomża Nr 45001-811.  
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 4887-1

## PRZEDSIĘBIORSTWO ELEKTRYFIKACJI I TECHNICZNEJ OBSŁUGI ROLNICTWA „ELTOR” w Białymstoku, ul. Elewatorska 11 ZATRUDNI

- Inżyniera mechanika na stanowisko głównego mechanika
  - Technika lub inżyniera branży sanitarnej z uprawnieniami budowlanymi, na stanowisko kierownika działu usług wodociągowo-kanalizacyjnych
  - Mechaników samochodowych z kilkuletnim stażem pracy — w warsztacie naprawczym
  - Inżyniera lub technika elektryka na stanowisko kierownika robót w Punkcie Usługowym w Siemiatyczach
  - Elektromonterów i robotników niewykwalifikowanych do przyłączenia w zawódzie elektromontera: — do ruchomych бригад montażowych — do Punktów Usługowych (roboty instalacyjne i sieciowe)
1. Bielsk Podlaski ul. Rejonowa 7 — tel. 23-87
  2. Elk ul. Suwalska 64 — tel. 39-25
  3. Gołdap ul. Polna — tel. 357
  4. Grajewo ul. Elewatorska 4 — tel. 27-75
  5. Łomża ul. Żabia 6 — tel. 47-35
  6. Olecko ul. Mazurska 26 — tel. 27-35
  7. Wysokie Maz. ul







